

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego: Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

4. Biuletyn.

Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Leopold spędził noc dość spokojnie, odżywianie jest bardzo małe, stan ogólny niezmienny.

Hörnstein, 27 kwietnia 1898 rano.

Dr. Minnigerode w. r.

Ministerstwo handlu zamianowało podoficerów rachunkowych I. klasy Józefa Medwida 1 p. p.; Józefa Drypezyńskiego 2 p. artylerji wałowej i Bolesława Strutyńskiego 9 p. p. asystentami pocztowymi, a c. k. Dyrekcyja poczty i telegrafów przearmowała Józefa Medwida do Złoczowa, Józefa Drypezyńskiego do Czortkowa a Bolesława Strutyńskiego do Dukli.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 kwietnia.

Deklaracya JE. P. Prezydenta Ministrów i kierownika Ministerstwa spraw wewnętrznych hr. Thuna

złożona w sprawie językowej na posiedzeniu Izby deputowanych w dniu 27 b. m.

Wysoka Izbo!

Jeżeli Rząd pomimo silnej podniety nie widział się spowodowanym do zabrania

głosu w czasie obrad nad programem oświadczeniem, jakie złożyłem dnia 21 marca, co do jego stanowiska w sprawie językowej, nie stało się to weale w zamiarze omijania tak wybitnie doniosłej sprawy, lecz z pełną świadomością, że przy uzasadnianiu przedłożonych z różnych stron wniosków o zniesienie rozporządzeń językowych i o ustawodawcze uregulowanie tej kwestyi, Rząd będzie miał należytą sposobność do określenia swojego stanowiska.

Znajdujemy się teraz przy rozpoczęciu wielkiej, jak można przypuszczać, dyskusyi, w której znajdą wyraz zapatrywania różnych stronnictw i dlatego uważam za swój obowiązek rozwinąć owe poglądy, którymi Rząd kierować się będzie przy omawianiu tych wniosków.

Nie będę przytem mógł zajmować się wyłącznie sprawą językową, ale zmuszony będę także dotknąć w ogólności obecnej sytuacji politycznej; wszak cechą jej stanowi obecnie przeważnie silne zaznaczenie momentu narodowościowego.

Podczas gdy, jak to łatwo zrozumieć, stronnictwa narodowościowe wysuwają swoje dążności narodowościowe na plan pierwszy własnej politycznej działalności, stanowi dla Rządu uwzględnienie życzeń narodowościowych tylko część jego zadań. Rząd musi mieć na oku dobro całości i używać całkowitej pieczy kulturalnym i ekonomicznym potrzebom wszystkich ludów i krajów tego obszernego Państwa.

Rozwój, niemniej duchowe i ekonomiczne wzmocnienie wszystkich części, stanowią siłę całości, lecz równocześnie z tego wynika, że w interesie całości jedna część nie powinna wypierać uprawionych życzeń innej części, że należy wynaleźć sposób, któryby umożliwił pożyteczne obok siebie działanie we własnych kwestiach, niemniej gotowe do ofiar zbiorowe działanie na gruncie wspólności.

Jeżeli odnosi się to do wszystkich politycznych kwestyj, to w podwójnej mie-

rze przy traktowaniu i osiągnięciu życzeń narodowych. Zrozumiałe dla wszystkich dążenie do rozbudzenia uczucia narodowego pojedynczych ludów i szczepów i do starania się o duchowy ich rozwój sprawia, że często powstają tereny sporne, przy których wszakże obok pieczy własnej narodowości należy mieć wzgląd na potrzeby innych narodowości, na wymagania całości. Podczas, gdy w innych państwach z małymi wyjątkami względy narodowe muszą być uważane za równoznaczne z państwowymi, u nas rozliczne narodowości połączyły się pod jednym berłem w jedną potężną całość państwową, tworząc wielką rodzinę ludów.

Z sąsiedzkiego pożycia tych wszystkich ludów wynika, że z jednej strony ze względu na całość, z drugiej ze względu na rozwój kulturalny i potrzeby poszczególnych ludów, uregulowanie stosunków językowych ma największą doniosłość, a nawet jak tego obecna chwila dowodzi, stać się może kamieniem węgielnym rozwoju politycznego.

Gdy dotąd z wyjątkiem przepisów o postępowaniu sądowym i nielicznych postanowieniach art. XIX. ustaw zasadniczych, nie było żadnych ustaw językowych, a Rządy stałe trzymały się zasady, że uregulowanie spraw językowych jest wyłącznym prawem egzekutywy, z czasem zapatrywanie to powoli zmieniał się zaczęło.

Poprzednio już zaznaczyłem to zmienione stanowisko Rządu, a mój bezpośredni poprzednik w urzędzie nadał nawet rozporządzeniem językowym, przez niego ogłoszonym, aż do czasu ustawowego uregulowania sprawy, charakter prowizoryczny.

Oświadczam jasno i otwarcie, że obejmując w spadku rozporządzenia br. Gautscha, podzielałem także zamiar jego, obstawiania przy uregulowaniu ustawowym kwestyi językowej, (Oklaski na lewicy.)

Z najrozmaitszych stron tej wysokiej Izby wyrażono życzenie, aby prawnie uregulowano kwestyję językową, a zarazem ujawniło się dążenie do określenia ustawą w

formie ściśle obowiązującej interesów językowych pojedynczych ludów.

Jest to wielkie zadanie, które, jeśli ma się udać i przynieść pomyślne i trwałe owoce wymaga poważnego współdziałania wszystkich czynników. Burza narodowościowa, która dziś zagraża poważnie nawet państwowi, powinna się przy tej pracy usmierzyć i zachować tylko dobroczynną siłę, wydymającą żagle, aby można zawinąć do przystani zdrowego i nacehowanego postępowania rozwoju. Wielkim jest zadanie, które nas czeka i godnym pracy najlepszym, a jeżeli dzieło nie może się powieść i niepowiedzie się od razu, to przecież cel będzie osiągniętym powoli.

Witam tedy wnioski o wybór komisji dla spraw językowych i zapowiadam najpoważniejszy udział Rządu w jej rozprawach.

W tej komisji będą musiały być roztrząsane zapewne wszystkie kwestye, pozostające w związku ze sprawą językową, gdyż faktycznie ma się do czynienia nie z jedną kwestyją językową, lecz z całym kompleksem kwestyj językowych, które muszą być rozmaicie roztrząsane (potakiwania na lewicy) odpowiednio pojęciom geograficznym, odpowiednio sferze urzędowej, dla której, że tak powiem, są przeznaczone.

Dlatego stosownie do potrzeb Państwa lub krajów lub wedle sfery będą potrzebne różne ustawy; przytem uwaga zwróconą będzie na kompetencyę ustawodawczą zarówno Państwa, jak krajów a nawet w ograniczonej mierze i na kompetencyę władz wykonawczych.

Jeżeli praca ma mieć charakter możliwej doskonałości, potrzeba będzie zająć się co najmniej ustanowieniem zasad dla szeregu kwestyj, które chociaż bezpośrednio nie mają cechy sprawy językowej dotyczą żywo drażliwości narodowościowych.

Jeżeli chcemy zapatrywać się na zadanie tej komisji z wyższego stanowiska, mianowicie ze stanowiska, że praca jej ma zmniejszyć ile możności tereny sporów narodowo-

30

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOINSKIEGO.

V.

(Ciąg dalszy).

Zewsząd spoglądały na zbrojnych mężów sceny, miłe ich oku. Pracowite ręce niewieście wydzierały na ogromnych kobiercach, które rozwieszono na sztalugach wzdłuż ścian, zdobyty sały, bitwy, polowania i walki zwierzęce. Tu potykał się rycerz ze smokiem, owiany dymem i ogniem, buchającym z paszczy potwora; tam opadły ogary dzika, gonili jelenia, zagryzały lisa.

Skraje kobierców obciążało mnóstwo małych srebrnych dzwoneczków.

Któryś z kmieciów dotknął końcem miecza jednego z nich. To samo uczyniło kilku innych. Zagrały wszystkie, co wywołało śmiech pusty. Tak bawią się dzieci natury, gdy ujrzą nieznaną błyskotkę.

Nie wszyscy z obecnych widzieli takie kosztowne ozdoby ścienne, dostępne tylko dla bogaczy. Bertold przywiózł owe kobierce z Wornacyi, gdzie je nabył od kupców arabskich.

W sali było duszno. Zapach lawendy, róż i fiołków, rozślanych grubą warstwą na marmurowej posadzce, drażnił powonienie i

pluća ludzi, przywykłych do świeżego powietrza pól i lasów.

Ktoś z zebranych kichnął. Ten i ów ocierał pot z czoła, poprawiając na sobie napierśnika. Wszyscy byliby zdjęli z siebie z przyjemnością ciężkie blachy, gdyby nie obyczaj, który nakazywał lennikom stawać przed obliczem pana w zbroi.

Nareszcie otworzyły się w ścianie, przeciwległej wejściu, małe drzwi i wśród „młodszych“ swojego domu ukazał się Bertold.

— Heil Hero, heil Liebo! — krzyknęli kmiecie i rycerze.

Bertold skłonił się i zasiadł na krześle, ustawionem na podwyższeniu.

W sali nastała taka cisza, iż było słychać wyraźnie brzęk muszek, unoszących się nad kwiatami. Zbrojni mężowie powstrzymali oddech, zwróciwszy oczy na pana.

Bertold widzieli w milczeniu wzrokiem po zgromadzonych, jakby obliczał, czy się wszyscy stawili.

Teraz podniósł rękę.

Na dany znak odepchnął się od szeregu rycerzy ten, który włókł za sobą sieć, napełnioną zielskiem. Podszedł do krzesła, przykleknął i złożył u stóp pana osobliwą daninę.

Rycerz z prosięciem biegł w podskokach, ciągnął rozkwieczone zwierzę za ogon, lennik z kłosem żyta postępował wolno, zgięty w pół, jakby się załamywał pod wielkim ciężarem, „młodszy“, którego szkarłatną pończochę szpeciła czarna łata, udawał kulawego.

I był jeszcze taki, co świecił obnażonym biodrem, i taki, co trąbił na pięści, i taki, co, zbliżając się do krzesła pana, robił dwa kroki naprzód a jeden w tył.

Cały ten szczególnego rodzaju hołd, wymyślony w chwili dobrego humoru przez

butnego pana, odbywał się wśród głębokiego milczenia zgromadzonych. Usta Bertolda, złożone surowo, nie zdręgały ani razu swawolnym uśmiechem. Odbierał on daninę z powagą, wręczając każdemu rycerzowi, po dokonaniem upokorzenia, garść ziemi.

Tylko twarze kmieciów rozjaśniały od czasu do czasu odbłyśki tłumionego wesela.

Ci ludzie ubodzy, którzy przybyli na zamek meersburski w wytartych kubrakach, w starych, połatanych napierśnikach, pamiętających przeszłe stulecie, i w grubych butach z surowej skóry, bawili się szczerze hołdem rycerstwa. Ich, potomków wolnych towarzyszy pierwszego słynnego protoplasty, Bertolda, łączyła z nim tylko tradycya.

Przodkowie ich bili niegdyś pod wodzą jego przodka Rzymian i Allemanów i przybyli z nim razem nad jezioro boeńskie. Naczelnik plemienia rozdzielił wprawdzie pomiędzy swoich żołnierzy część ziemi, wziętej z rąk króla, lecz darowizna ta była dziedziczna, alodjalna, nie obciążona żadnymi obowiązkami względem seniora. Jak wolny pan*), tak przysięgali i oni, wolni kmiecie, tylko na wierność głowie całej rzeszy. Zaden wojewoda, biskup, margrabia lub opat nie miał władzy nad nimi. Służyli państwu zbrojnie i rządili pospolu ze swoimi wodzami krajem podbitym.

Leż stosunki zmieniły się pewnego czasu. Między nich a panów wcisnął się nowy stan, składający się przeważnie z wyzwolonych poddanych. Rycerze, wyrastający gromadnie z niewolnej służby, z pacholków i giermków, spychali wśród ogólnego zamętu społecznego, jaki panował od początku jedenastego stulecia w Europie zachodniej, powoli kmieciów z zajętego od wieków sta-

nowiska. Wzoroszy chłop, przyzdobiony białym pasem, wniósłszy do nowego zakresu działalności sprężystość i wytrwałość świeżej rasy, i chciwość dorobkiewicza, bogacił się i szedł szybko w górę, nie przebierając w środkach. Niejeden z wojewodów i hrabiów mógł wskazać zaledwo dwóch lub trzech wolnych przodków. Stary porządek, zbudowany przez Franków, chwiał się, rysował, jak sędziwy dom, nad którym szalały nieustanne burze.

Ciemni kmiecie nie zdawali sobie sprawy z przewrotu społecznego, który zbliżał się wielkimi krokami, czuli tylko, że dokoła nich dzieje się coś groźnego, co wstrząśnie podwaliną ich bytu i swobód. Przewoźni spoglądali okiem zawistnym na wzmagającą się siłę rycerstwa i cieszyli się żywym obrazem ich zaleźności. Rozweselał ich widok wyzwolenców, błyszczących jedwabiem i złotem, a zmuszonych, mimo bogactwa, do śmiejszego hołdu i, gdyby nie obecność pana, nie omieszkaliby się zabawić kosztem „młodszych“ domu meersburskiego.

Ostatni lennik podniósł się z kolan, obdarzony przez seniora garścią ziemi na znak, iż wolno mu nadal korzystać z dóbr feudalnych.

Po skończonym obrzędzie zwrócił się Bertold do kmieciów i rzekł:

— W imieniu naszego pana, króla Henryka, dziękuję wam, przyjaciele mojego rodu, za liczny udział w wyprawie przeciw Sasom. Jeśli który z was potrzebuje czego od sprawiedliwości monarchy, niech wystąpi, a ja złożę chętnie jego prośbę u stóp tronu, łaskawego zawsze na potomków pierwszych zdobywców Allemanii.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Wolny pan = dynasta.

ściowych, że na wielkim obszarze zatargu narodowościowego mają raz przecie być wytworzone warunki pokoju, w takim razie trudno będzie nie wciągnąć w zakres obrad najważniejszych zasad dla ochrony mniejszości w poszczególnych krajach i okręgach niemniej pewnych kwestyj, które dotyczą uregulowania szkolnictwa ludowego pod względem językowym.

Nie należy próbować załatwienia trudnych kwestyj zwykłą formułą; tylko poważna praca, tylko silny zamiar osiągnięcia porozumienia co do istniejących spornych punktów, może wydać te rezultaty, które poręczają ochronę pojedynczych narodowości i szczęście całości. Porozumienie co do najkardynalniejszych zasad poprzedzić musi kodyfikację, bo wielkim błędem byłoby mniemać, że sporna kwestja językowa uregulowana się da za pomocą ustawy, która uchwalona przez większość, spotka się z silnym oporem ze strony mniejszości (*bravo le-wicy*). Pragniemy ustawy, która byłaby lepszą od rozporządzenia dla tego, że ma być trwała, ustawy, której chociaż nie wyniesiono na zawsze do znaczenia dogmatu, odpowiadałaby przecie na czas dłuższy uprawionym potrzebom zarówno narodów jak Państwa.

Komisja, którą na mocy swojej uchwały wybierze Izba, ma być terenem, na którym przedstawiciele różnych stronnictw spotkają się z sobą, może niekiedy w ostrej walce, jednak ożywieni pragnieniem wytworzenia czegoś pozytywnego i próbować będą znaleźć prawne formuły dla tyle spornej kwestji językowej.

Rząd rad będzie, jeżeli Izba uchwali uznać tę komisję za nieustającą, tym bowiem sposobem potrzebne chwilowo odroczenie Rady państwa nie stałoby się powodem przewlekania jej prac. W tej komisji nawiązanem będzie porozumienie co do zasad, które będą musiały znaleźć miejsce w przedłożeniach, jakie Rząd wniesie do właściwych ciał prawodawczych.

Zanim Rząd z własnej inicjatywy przystąpi do ustawowego uregulowania kwestji językowej, podjęta być musi poważna próba porozumienia, które odnosi się zarówno do meritum sprawy, jak i do kwestji kompetencji.

Jakkolwiek zdawać się może, że przy wielkim wzburzeniu politycznym takie porozumienie trudnem będzie do osiągnięcia, to jednak przy dobrej woli jest ono możliwe.

Jako przykład godny naśladowania przy roztrząsaniu tej kwestji służyć może akcja, którą w celu wyrównania sporów narodowych podjął sejm morawski.

Rozporządzenia językowe z d. 5 kwietnia 1897 zostały zniesione. Nie odpowiadały one faktycznym stosunkom kraju. (*Bardzo słusznie na lewicy*) Ja również stoję stanowczo przy zasadzie pełnego i równego prawa, ale forma, w jakiej wówczas miała, być zaprowadzoną spotkać się musiała z żywymi zarzutami. Dążnością istniejącego obecnie rozporządzenia jest dostosowanie się do faktycznych stosunków. Lecz i to rozporządzenie może być zniesione, skoro będą wytworzone lepsze ustawy, a może nastąpi to nawet za obopól-

nem porozumieniem, skoro tylko w komisji osiągniętem zostanie porozumienie co do pewnych głównych zasad. (*Słuchajcie! Słuchajcie!*)

Rząd gotów jest do gorliwego współpracoownictwa, nie jako stojący ponad stronnictwami, ale jako reprezentant najbardziej zaangażowanych interesów państwowych, jako czynnik, któremu niezmiernie na tem zależy aby ów cel osiągnąć. Potrzeba zaprawdę gorliwej, lecz zarazem szybkiej pracy w tej niezmiernie ważnej kwestji, jeżeli się chce na seryo uchylenia sporu językowego z pomocą ustawy.

Rząd staje w tej mierze po stronie wysokiej Izby, pragnie on wytworzyć przez to miejsce dla pożytecznej wspólnej działalności na innych także polach. Tam gdzie dobro Państwa i dobro ludów wymagają nieodzownie pracy mamy do spełnienia wielkie i ważne zadanie.

Chociaż można zrozumieć, iż w czasach silnie podnieconych drażliwości narodowościowych, muszą one wywierać wpływ na przedstawicieli ludu, to przecie potrzeba mieć na uwadze dobro materialne ludności. (*Potakiwania*). Ręczę tedy do pracy, połączmy nasze siły do wspólnej twórczości za iast je rozpraszać w sporach i pracujemy nad załatwieniem kwestji językowej. Przeważnie jednak miejmy pieczę o to wszystko, czego Państwo i jego mieszkańcy potrzebują nieodzownie na najrozmaitszych polach ekonomicznego i kulturalnego życia.

Szerokie koła ludności oczekują od parlamentu na prawdę obfitą w owoce pracy, oczekują zadowolenia pilnych i głęboko odczuwanych potrzeb. Nie różmy zawodu tym, którzy żywią takie nadzieje. Byłoby bardzo niebezpiecznem, gdyby ludność sama nabrała przekonania, iż Izba deputowanych istnieje wprawdzie, lecz nie jest już zdolną do jakiegobądź pozytywnej pracy. (*Bardzo słusznie! z prawicy*).

Należy obudzić na nowo zaufanie do parlamentu, należy je w części napowrót ugruntować; to zaś może nastąpić tylko przez pozytywną pracę. (Dep. Prade: Przez odrzucenie ugody węgierskiej). Do tej wspólnej pracy zapraszam ponownie wysoką Izbę. — Wszystkie państwa kroczą naprzód na drodze postępu, my tylko żyjemy w zastoju, a najlepsze nasze siły są sparaliżowane. Ożywmy je na nowo; mija bezużytecznie czas drogi; zbierzmy nasze siły, spieszymy się. Terazniejszość i przyszłość będą nam za to wdzięczne. (*Zywe oklaski*).

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 28 kwietnia.

(Deklaracja P. Prezydenta Ministrów).

() W niszczącej wszystko walce o sprawę językową, która od roku nawiedziła Austryę, nastąpił zwrot poważny. Prezydent Ministrów hr. Thun w wyzerpującem oświadczeniu rozwinął wczoraj zapatrywania i zamiary gabinetu co do tej kwestji. Po

długim i chmurnym okresie pełnego ujemnych następstw niepokoju, stajemy teraz wobec zdarzenia, na którym nadzieje patriotycznie usposobionych obywateli Państwa mogą znaleźć punkt oparcia; w ogólny narstrój bowiem pełen barw ciemnych, a niekiedy wprost nawet bliski rozpacz, rzuca jakby jasny, ciepły promień światła ta mowa Prezydenta Ministrów, która nie zaprzecza trudności położenia, lecz okazuje odwagę i pragnienie pracowania nad tem, aby trudności te zwyciężyć, która osądza stosunki z wysokiego stanowiska austriackiej idei państwowej, ale liczy się zarazem z ich pełnymi koleców szczegółami, a brzmi jak odgłos pobudki, nawołującej do skupienia sił, do jedności, do zgody.

Hr. Thun akceptuje w zupełności żądanie lewicy niemieckiej, aby sprawę językową uregulować zasadniczo w drodze ustawodawczej. Na równi ze swym poprzednikiem uznaje on kompetencję ciała ustawodawczego do unormowania tego przedmiotu, a co więcej nawet windykuję dla Rządu jakby honorową prerogatywę, popierania w jak najwydatniejszy sposób prac parlamentu do tego zmierzających. Z tego powodu występuje Prezydent Ministrów z wielką gorącością za utworzeniem o ile możności nieustającej komisji językowej. Tam, w łonie tej komisji, w szczytlem gronie, nieco opodal od hałasu i wrzawy wielkiej areny publicznego życia ma być podjęta próba uporządkowania całego kompleksu spornych spraw językowych. Dalszy widnokrąg zapatrywań gabinetu charakteryzuje właśnie godna uwagi ta okoliczność, że Rząd nie chce stworzyć nieustanowionego, lecz rzecz pod względem ustawodawczym zaokrągloną i wykończoną, któraby sprawę językową rozwiązywała według ogólniejszych poglądów, uwzględniała wszystkie jej rozgałęzienia a nie stawiała żadnych teoretycznych tez, lecz troskliwie i szczegółowo ją normowała.

Grupy autonomistyczne z zadowoleniem przyjęły zapewnienie, że Prezydent Ministrów przywiązuje wagę do ścisłego zawarczenia kompetencji ustawodawstwa państwowego i krajowego w tej sprawie. Nie ma tu być bynajmniej uprawiany system robienia wszystkiego mechanicznie na jedną i tę samą modłę, tem mniej zaś ma być dopuszczoną możliwość majoryzowania co do merytorycznej treści ustaw językowych, które mają być stworzone. Nigdy jeszcze z ławy rządowej z takim naciskiem i z taką niedwuznacznością nie ogłoszono zasady, że w sprawach narodowościowych nie może mieć miejsca majoryzowanie, lecz jedynie kodyfikacja wyłącznie na podstawie zupełnego porozumienia stron interesowanych, a to przynajmniej w sprawach zasadniczych.

Duch wybitnie konstytucyjny przebiega się z oświadczeń P. Prezydenta Ministrów. Pragnie on, aby zasady przyszłych ustaw językowych rozwijały się organicznie na tle stosunków parlamentarnych. — chce on dzieło to poprzeć, ale przedewszystkiem chce widzieć w niem dzieło parlamentarne, wytwór parlamentu. Naturalnie, że Rząd nie jest skłonny ograniczyć się do roli obserwatora, któryby dał tylko swe błogosławieństwo osiągniętemu już porozumieniu, — lecz

zamierza, w razie gdyby nie przyszło do porozumienia, wystąpić z własną inicjatywą.

Zadania, aby po prostu znieść rozporządzenia hr. Gautscha, hr. Thun nie akceptuje, — a toby chciał szukać przyczyn tego, ten niech przeczyta po prostu słuszne i dowodzące znajomości rzeczy wywody, z których racji występuje przeciw temu żądaniu także poseł dr. Hoehenburger w swej znanej broszurze. Ale podobnie jak narodowościom nie niemieckim Prezydent Ministrów odbiera wszelki powód do zaniepokojenia przez podniesienie z naciskiem zasady równouprawnienia, okazuje on wielką uprzejmość w sprawie rozporządzeń językowych także Niemcom. Rozporządzenia te — rzekł on — mogą być zniesione, skoro stworzone będą lepsze ustawy, a nawet może i prędzej za wzajemnem porozumieniem się, gdy osiągnięta zostanie w komisji zgoda co do pewnych głównych zasad w tej sprawie. Jest rzeczą pewną, że stanowisko Rządu, o ile to tylko wogóle możliwe, dopasowuje się jak najbardziej do prądów i do życzeń po stronie niemieckiej. Rozporządzenia będą w tej chwili zniesione, w której ustawa językowa przyjdzie do skutku, ba, nawet skoro tylko zarysuje się jedynie prawdopodobieństwo, że ona do skutku przyjdzie!

Pierwszym jednak warunkiem do tego jest utworzenie komisji językowej. Jest to naśladowanie dobrego przykładu sejmu morawskiego, który pierwszy wybrał stałą komisję dla sprawy językowej. Ludność, która niewypowiedzianie wiele cierpi w skutek obecnego stanu wojennego, odetchnie spokojniej, gdy parlamentarny akt, jakim będzie wybór komisji, ożywi przynajmniej nadzieje lepszej przyszłości.

Rzym, dnia 26 kwietnia.

(Komisja historyczna krakowskiej Akademii nauk w Watykanie. — Polski artysta w Kwirynale).

Doniosłem już telegraficznie, że komisja historyczna krakowskiej Akademii nauk i umiejętności, uzyskała audyencję prywatną u Leona XIII. Przewodniczącym komisji jest prof. Stan. Smolka, który już niedługo wraca do Krakowa. Do Fryburga wraca dr. Kallenbach, wypadało więc przedstawić się w komplecie i złożyć zarazem Ojcu św. dar przeszło dwustu dzieł polskich historycznych, przeznaczonych dla biblioteki Leoniny urządzonej przy archiwum watykańskim, gdzie w polskim dziale, i tak już jest spory dział „poloniców“.

Posłuchanie u Ojca św. naznaczone było na dzień 22 b. m., o godzinie 12 w południe. O tej więc godzinie, prof. Stan. Smolka, Darowski, Kallenbach, Kaden i prof. Miodoński zgrupowali się w Watykanie. Do prywatnego apartamentu Ojca św. dochodzi się z dziedzińca św. Damazego, przechodzi się przez schody królewskie (Scala Regia), na drugie piętro, gdzie Papież mieszka. Na trzecim jest mieszkanie kardynała sekretarza stanu, M. Rampolli. U wejścia do skrzydła pałacowego zamieszkałego przez Najwyższego Pasterza, stoi posterunek szwajcarów, w malowniczych, żółto, czerwono-czarnych ubra-

Z LITERATURY FRANCUSKIEJ.

(„Złamane serca“. — Powieść Andrzeja Theuriet).

(Ciąg dalszy).

VII.

Ponieważ pani Serraval odnajmiała, że nie czuje się na siłach należeć do tak męczącej wycieczki, a sędzia jak zwykle miał zajęcie w swoim biurze, Jan sam nazajutrz stawił się we wsi Thuile. Przybył on tam za wczesnie; czekając na całe towarzystwo, rozglądał się wokoło i słuchał szmeru licznych strumyków, które tutaj co krok spotkać było można. Pogoda była prześliczna i radość przepędziła duszę młodzieńca z powodu, że czekał go prawie dwa dni całe spędzone razem z ukochaną.

Niedługo potem wśród szmeru strumyków dał się słyszeć inny odgłos, odgłos dzwonek od koni, zaprzężonych do oryginalnego wózka sabaudzkiego, którym przybywał pan de Frangy z córką, z bankierem i architektą. Wózek zatrzymał się na środku placu i Simona wyskoczyła pierwsza. Ubrana była w czerwoną ruską bluzę, której ciemna a żywa barwa uwydatniała matową jej cerę i w węglańską dość krótką spodniczkę, z pod której widać było nóżki, obute w wysokie buciki i kamazje. Słomiany kapeluszy i kij alpejski w rękę dopełniały całości. Szczupła, słusznna i zgrabna, była dziś bardzo wesola i swobodna; weselość ta wydała się Janowi

taką samą u niej nowością, jak kostium górski, który ją uczynił inną, niż była codziennie.

Pan de Frangy także wydawał się dzisiaj odmłodzony i dobrze usposobiony; miał do tego słuszne powody, znane jemu samemu.

Będąc w Chambéry, poznał się z pewnym młodym przemysłowcem, bardzo cenionym w okolicy i bardzo zamożnym, który zdawał się zachwycony planami pana de Frangy, ale przedewszystkiem urodą jego córki. Stary projektowiec widział już w tym młodzieńcu męża swojej córki i głównego akcyonariusza stowarzyszenia miast. Nie dbał teraz już ani o współludzi sędzię, ani nie sobie nie robił z opozycji Jana, ale ponieważ to, co mu się uśmiechało w perspektywie, wprawiało go w dobry humor, przyjął Jana względnie bardzo uprzejmie, czem znowu rozbudził nadzieję w sercu młodzieńca.

Zaczęto więc wspinać się w góry. Na przodzie postępował przewodnik obarcony zapasami na drogę, za nim szła Simona z Janem, a trzej panowie pochód zamykali. Z początku wszystko szło dobrze; jeden tylko bankier z Albertville ociągał się nieco, ponieważ był dobrej tuszy, nie pierwszej młodości i nie nawykły do wycieczek w góry. Sapał, ale szedł; dopiero gdy wychodząc z doliny, ujrano przed sobą dziką i skalistą ścieżkę Charbon, a bankier się dowiedział, że z tej strony trzeba się wspinać na szczyt, oświadczył, że sam widok tej prostopadłej ściany sprawia mu zawrót głowy i pożegnawszy się ze wszystkimi odszedł do Thuile.

Tymczasem reszta towarzystwa, idąc za przewodnikiem pięła się w górę zygawkowatą ścieżką pomiędzy wysokimi trawami. Jan i

Simona stawali od czasu do czasu, aby się oglądnać na piękne, coraz się zmieniające widoki. Wkrótce trawy zabrakło i trzeba było iść niewidoczną prawie ścieżką wśród kamieni, na których nogi się ślizgały. Jan podawał ręką Simonie, pomagając jej iść. Dalej, o wiele niżej, pan de Frangy z architektką szli zwolna, podpierając się okutymi laskami; niezmondowany projektowiec zakreślał ręką przestrzenie, wskazując panu Rivar zamierzone w jego bujnej imaginacji zmiany, a używane techniczne wyrazy, wymawiane zdyszczanym od zmęczenia głosem, aż do młodych dochodziły.

Pochód przez kamienie trwał przeszło godzinę. Naprzeciw idących wznosił się mur skał czarnych i białych, popekanych, całkiem prostopadle. Każdy by sobie zadał pytanie, w jaki sposób można się dostać na tę górę, bo drogi, a nawet ścieżki ani załomów widać nie było.

Panna de Frangy i Jan usiedli na chwilę, aby wypocząć. Trudny pochód wśród ruchomych kamieni zmęczył trochę Simonę, której policzki poczerwieniały, ale oczy jej błyszczały podnieceniem. Nigdy jeszcze Jan nie widział jej tak ożywionej. Po chwilowym spoczynku powstała lekko, jakby krew ptaszka w żyłach jej płynęła.

— Chodźmy! — zawołała. — Jeszcze ostatni wysiłek i dojdziemy do szczytu... Nie bądź pan leniwy! Czy chcesz pan, że- bym coś zapiewała, żeby ulżyć panu?...

I głosem czystym, trochę jeszcze zdyszczanym od zmęczenia rzuciła w przestrzeń pierwszą zwrotkę starej piosenki z zeszłego wieku.

Spiewając, Simona szła ku wyżłobieniu w skałę, gdzie przewodnik już ją wyprzedził. Wdrapywali się jedno za drugim przez ten kurtytarz skalisty, i doszli

tak do mostu drewnianego, rzuconego z jednej skały na drugą, tworzącego rodzaj wiszącego balkonu nad przepaścią.

— Jesteśmy już na Echelles... szepnął Jan ujmując rękę młodej; dziewięciny; czy pani jest skłonna do zawrotów głowy?

— Niewiem... Nigdy nie wychodziłam tak wysoko, ani szłam po takich mostach... Ale zdaje mi się, że z panem nie będę się bała.

Ścisnął ją silniej za rękę i minęli tak pierwszą drabinę. Było ich cztery, każda mniej lub więcej pochyła i zawieszona nad próżnią. Przy ostatniej, Simonę zdjęła ciekawość spojrzeć na dół i uczuła, że w głowie jej się kręci.

Jan przerażony zawołał, żeby się przytuliła do niego i widząc, że blednie, kazał jej zamknąć oczy... Jednocześnie ujął ją w pól i jednym skokiem uniosł na przeciwną stronę.

Gdy się znaleźli na stałym gruncie, w miejscu, gdzie ściany skaliste rodzaj kurtytarz tworzyły, zatrzymali się i Simona, oszołomiona, z zainknieciemi oczami, z głową odrzuconą na ramię młodzieńca, osłabła na chwilę.

— Uszliśmy już niebezpieczeństwa, rzekł Jan, jak się pani czuje?

Zawrót głowy przechodził; Simona oddechowała już swobodniej, a kolory na twarzy jej wracały. Otwarła oczy i uśmiech ukazał się na jej ustach.

— To nie... szepnęła — już przeszło... Spozrzała, że spoczywa w objęciach Jana, zacerwieniła się mocno i usunęła się.

(Ciąg dalszy nastąpi).

niach. Wchodzi się do sali zw. Szwajcarów, gdzie się zdejmują wierzchnie ubranie. Ztąd oficer szwajcarów przeprowadza przez kilka wspaniałych sal, gdzie trzymają straż: gwardya szlachecka, żandarmi papieżey i gdzie stoją szambelanowie pełniący służbę. W ostatniej sali spotyka się monsignorów we fioletach, pełniących także służbę przy Papieżu, widok, który zapowiada bliskiego Ojca św.

Po kilku minutach oczekiwania, jeden z prałatów, odebrawszy piśmienne pozwolenie na audyencyę, wezwał polskich gości do wejścia do mieszkania prywatnego.

Leon XIII. siedział w fotelu, w czerwonym saloniku, (w którym wisi portret Klemensa XIII.) w białej sutannie, z czerwonym płaszczem na ramionach. Stosownie do etykiety, wchodząc na audyencyę prywatną, przyklęka się trzy razy: raz przy drzwiach, drugi raz na środku pokoju, trzeci raz u stóp Papieża. Ucałowawszy rękę Papieża, komisya została przedstawioną przez profesora Smolkę, poczem wszyscy ponownie ukłękli, na co Papież odezwał się: — Powstańcie, chciałbym z wami porozmawiać, zasiadźcie.

Zgromadzeni usiedli koło Ojca świętego, poczem prof. Smolka przemówił, wyrażając hołd dla Papieża i zarazem objaśnił, iż komisya przyszła złożyć w ofierze, dla biblioteki Leoniny, dwieście wydawnictw polskich, które już w tych dniach zostaną umieszczone w osobnym dziale „Polonia“.

Rozmowa toczyła się cały czas po francusku. Leon XIII. zapytał każdego o strony rodzinne i czy długo jest w Rzymie?

Kiedy p. Darowski powiedział, że już dłuższy czas bawi w Rzymie, Papież odrzekł: — To pan teraz tu bawisz i zostajesz.... To dobrze, bo tutaj jest takie wielkie pole dla prac historycznych....

Prof. Smolka objaśnił Ojca świętego, co do znaczenia komisji historycznej i prac krakowskiej Akademii nauk. Wtedy Leon XIII. zauważył:

— Bardzo mnie interesuje, co mi pan opowiadasz. Kazałem otworzyć archiwa Watykanu i poleciłem, aby poczyniono wszelkie ułatwienia dla pracujących w niem; i chcę, aby świat się przekonał, że Kościół nie ma nic do ukrywania, że się światła nie boi i że zawsze chciał dobra. Przed kilku tygodniami przyjąłem do archiwum dwóch nowych pracowników, którzy stale zajęci są odpisywaniem rękopisów na użytek badaczy dziejów. Tak, jest tam O. Ehrle, O. Denifle, O. Wenzel, którzy tem archiwum zarządzają, są to bardzo poważne osobistości....

Potem po chwili zwrócił się znowu z westchnieniem:

— To wy jesteście z Polski. O tak, w Polsce rosyjskiej jest teraz lepiej, a spodziewam się, że będzie jeszcze lepiej, bo co do tego mam zapewnienie cesarza. Polska była zawsze wierna Kościołowi, wiele się liczone z nią w Watykanie, Watykan był jej zawsze życzliwy, przyszedł ten podział w zeszłym wieku.... no ale teraz pod rosyjskiem panowaniem jest lepiej. Tylko trzeba wytrwać, czekać. Patrzenie na Irlandyę.... Tam było bardzo źle, a teraz jest już daleko lepiej, Anglia zrozumiała, że źle robi.

Zwracając się do dr. Kallenbacha, powiedział:

— To pan jesteś profesorem na Uniwersytecie w Fryburgu?

Na to p. Kallenbach objaśnił, że Uniwersytet jest katolicki i że on wykłada literaturę słowiańską.

— Niedawno — powiedział Leon XIII. — miałem relacyę o tym Uniwersytecie. Był tam mały kryzys, ale który już szczęśliwie przeszedł i są już nowi profesorowie. Teraz się to uspokoi.

Należy wiedzieć, iż niedawno, siedmiu profesorów (Niemców) Uniwersytetu fryburskiego, podało się gremialnie do dymisji, skarżąc się przed radą kantonu fryburskiego na większość rady uniwersyteckiej, złożoną z Francuzów i Polaków. Ponieważ ich zażalenia były raczej zaczepką, przeto rada kantonu przyjęła wszystkie dymisye i nowych profesorów z Austrii sprowadziła.

Na zakończenie, prof. Smolka, w imieniu obecnych, poprosił o błogosławieństwo papieskie dla Akademii Nauk, dla komisji i dla rodzin, na co Leon XIII. głową wszystkich objął, pobłogosławił. Posłuchanie trwało pół godziny.

Papież, pomimo tak sędziwego wieku, był ożywiony i duchowo rzeźki. Przed dziesięciu laty, byłem, pamiętam na audyencyi u Leona XIII. i od tego czasu, widzę, bardzo się postarzał, co zresztą zauważyć się daje także podczas ceremonij w kaplicy Sykstyńskiej, ale duchowo wybornie się trzyma.

Bawi tutaj od kilku tygodni, młody, utalentowany pianista z Warszawy, August Radwan, który dawał koncert w Nizy i przyjechał do Rzymu. Specyalnością Radwana są utwory Chopina, w które wkłada wiele uczucia, gra je świetnie, *con amore* i jest też może dziś najlepszym chopinistą. Koncert, jaki dał przed 10 dniami w Rzymie, zapełnił salę Dante — co jak na Rzym (wca-

le nie muzykalny) jest rzadkością. Przed kilku dniami, Radwan otrzymał od księżnej Reuss VII., z domu ks. Sasko-weimarskiej, którą zna, bilecik z zawiadomieniem, że królowa Małgorzata chce go usłyszeć, w kilku poufnym znajomych, wieczorem, w Kwirynale.

O godzinie 10 wieczorem wszedł więc pianista do salonu w Kwirynale, gdzie już zgromadzonych było kilkanaście osób, oczekujących królowej. Księżna Reuss przedstawiła artystę. Królowa Małgorzata, bardzo muzykalna, zaczęła zaraz rozmowę o muzyce i odezwała się:

— Mam tutaj fortepian, z którego pan powinieneś być kontent. Jest to Steinway, sporządzony umyślnie dla mnie. Może pan go spróbuje....

Radwan siadł do fortepianu, zaczął grać Chopina, grał trzy kwadransy: fantazyę, barokarolę, walca i t. d., na co królowa, słuchając go uważnie powtarzała:

— *Che chiarezza, che delicatezza, quanta individualità!... come bello!...*

W czasie cerele, herbaty i poufnej rozmowy, królowa wypytywała się o Warszawę i wróciła znowu do Chopina. Pamiętała, iż słyszała jedną Etiudę, której potem odnalazła nie mogła, więc Radwan siadł ponownie do fortepianu, Etiudę zagrał i powtórzył ją na żądanie, grał mazurki, poloneza, których królowa wysłuchiwała stojąc przy fortepianie, razem z całym towarzystwem.

W końcu powiedziała mu, jak jest szczęśliwa, że go usłyszała, ścisnęła kilka razy rękę i wyraziła życzenie usłyszenia go w Rzymie, w następnym roku.

Nakonie około północy pokłoniła się towarzystwu dam dworskich i panów, uściśkała księżnę Reuss i wyszła do pokoi wewnętrznych.

Królowa jak i wszystkie panie była dekoltowaną, w perłach i brylantach.

Przyznać trzeba, że pod względem uprzejmości i nawet pewnej swobody, dwór włoski daje bardzo piękny przykład.

D.

Sprawa ks. biskupa Symona.

W sprawie ks. biskupa Symona otrzymuje *Czas* z Petersburga następującą wiadomość:

W ciągu wielkiego tygodnia n. st. (więc 3 — 9 kwietnia) otrzymał cesarz Mikołaj własnoręczny list Papieża. Ojciec św., między innymi przyczynę nieporozumienia w sprawie ks. biskupa Symona, składa na brak jasności w tekście ugody (redagowanej przez kardynała sekretarza stanu) i rzecz całą zdaje na łaskę i wspaniałomyślność cesarza. List był mile przyjęty. Cesarz zaraz polecił (11 kwietnia) przygotować na 14 kwietnia ukaz, nominujący ks. Symona biskupem płockim. Ogłoszenie ukazu miało nastąpić 16 kwietnia.

Tymczasem dnia 12 kwietnia przybyły do departamentu wyznaczone prośby ks. biskupa Zerra, jedna do Ojca św., druga do ministra, o uwolnienie od obowiązków biskupstwa sara-towskiego, z powodu choroby nieuleczalnej, która go dosć często przyprawia o utratę przytomności. To wpłynęło na zmianę decyzji cesarskiej. Na radzie, w tym celu zwołanej, Mosołów, dyrektor departamentu wyznaczeń, głównym sprawcą wygnania biskupa Symona, chwycił się oburzyć tej okazji, żeby podtrzymać kasatę nominacji papieskiej na biskupa płockiego. Popierał jego wniosek miał też ks. Imeretyński. Wskutek tego postanowił cesarz prosić Ojca św. o przeniesienie ks. Symona z płockiego biskupstwa na sara-towskie.

Mosołów zatem dopiął swego i postawił smutny precedens odrzucenia przez rząd buli nominacyjnej na biskupstwo. Z drugiej zaś strony podnieść należy okoliczność, że dla biskupa Symona nie zażądano nowej nominacji, lecz przeniesienia z biskupstwa płockiego na sara-towskie, przez co nominację płocką pośrednio uznano za obowiązującą.

Wojna między Hiszpanią a Ameryką północną.

Z zakresu wiadomości o wojnie między Hiszpanią a Stanami Zjednoczonymi, jest dotychczas właściwie tylko jedna wiadomość konkretna o krokach nieprzyjacielskich, mianowicie fakt rozpoczęcia przez Amerykanów ostrzeliwania portu Matanzas na Kubie. Port ten leży na północnym wybrzeżu wyspy o kilkadziesiąt kilometrów na wschód od Hawanny. Bombardowanie fortów Matanzas miało na celu przeszkodzić dokończeniu fortyfikacyj pod Panta-Gorda. W ostrzeliwaniu wzięły udział dwa amerykańskie okręty wojenne: „Cincinnati“ i „Puritan“ oraz okręt

admiralski „New York“. Wschodnie baterye fortu strzelały na okręt „New York“, który odpowiedział ogniem. Strzały z fortu były chybotne. Następnie okręty amerykańskie wypłynęły na pełne morze i oddały na fort około 300 strzałów, forty hiszpańskie zaś o wiele mniej. Rozpoczęte fortyfikacye i jedna bateria mają być zniszczone. Okręt admirałski „New-York“ powrócił następnie na swoje dawne stanowisko pod Hawanną. — Tak opiewają wiadomości, które nadeszły z Ameryki; doniesienia natomiast z Madrytu twierdzą, że okręty amerykańskie, które bombardowały fort Matanzas, zmuszone zostały po półgodzinnej walce do cofnięcia się. Zaprzeczają również temu, jakoby forty hawańskie już strzelały do okrętów amerykańskich.

Bitwa morska na wodach filipińskich, spodziewana jest dopiero jutro. W kołach fachowych są bardzo niespokojni o los tej bitwy, gdyż eskadra amerykańska, znajdująca się na wodach wschodnich, ma być złożona z okrętów najnowszej konstrukcyi i potężnych, podczas gdy tamtejsza eskadra hiszpańska składa się z okrętów starych i słabych.

Według telegramów z Hawanny, kubański komitet rewolucyjny znalazł środki i drogi do regularnego porozumienia się z flotą amerykańską. Komitet ten ostrzega Amerykanów przed wysadzeniem na ląd wojska, a to z powodu niezdrowego klimatu w obecnej porze roku. Dalej Kubańczycy poradzili Amerykanom obsadzić trzy porty, co jednak nie może nastąpić przed połową maja, ponieważ Amerykanie jeszcze nie są na to przygotowani. Ponieważ generał Blanco nie rozpoczyna akcji zaczepnej, przeto Amerykanie chcą tej rady usłuchać i na razie odstąpić od wysadzenia wojska na ląd.

Jako miejsce wylądowania ekspedycyi amerykańskiej, wymieniają teraz nie Matanzas, lecz miejscowość Batabana, leżącą na południowym wybrzeżu Kuby.

Z Waszyngtonu donoszą, że w kołach decydujących Ameryki północnej panuje zupełna dezorganizacya. Pomiędzy generałem Milesem, dowodzącym armią amerykańską a wojskowym doradcą prezydenta Unii, generałem Stiashead, ponawiają się ciągle konflikty. Mac-Kinley znowu jest w niezgodzie z ministrem wojny, który grozi dymisyą. W kongresie wre zacięta walka od onegdaj pomiędzy zwolennikami waluty złotej i srebrnej. W Izbie reprezentantów rozpoczęła się rozprawa nad bilem, dotyczącym kosztów wojennych. Opozycya czyni głosowanie zawisłem od tego, czy republikanie zgodzą się na przedłożenie o podatku dochodowym, który wynosiłby na około 100 milionów.

Były sekretarz stanu Sherman oświadczył jednemu z dziennikarzy, iż bardzo ubolewa nad tem, że przyszło do wojny z Hiszpanią. Kubańczycy — jego zdaniem — będą po zwycięskiej wojnie sprawić Stanom Zjednoczonym taki sam kłopot, jak teraz Hiszpanii.

Afrykański departament marynarski postanowił wycofać z eskadry, blokującej Kubę, okręty wojenne „New York“, „Indiana“ i „Jowa“, a nadto kilka kanonierek i wzmożenie niemi eskadry lotną, która ma zabiedz drogę flocie hiszpańskiej. W New Yorku mianowicie twierdzą, że okręt wojenny hiszpański „Pelayo“ z dwoma krążownikami i pewną liczbą łodzi torpedowych jest już w drodze w kierunku wybrzeży amerykańskich, które zamierza blokować, a nawet ewentualnie bombardować miasta nadbrzeżne.

Dla obrony Nowego Jorku umieszczono na Sandyhook olbrzymi reflektor o sile światła 200 milionów świec. Wzdłuż wybrzeża wytknięto trzy linie dla patrolowania łodzi strażniczych w odległości dziesięciu, czterech i dwóch mil. Linieje najdalszą zajmą krążowce. Każdy napływający okręt będzie zatrzymany przez łódź patrolującą i dostawiony do portu.

Wielkie zaniepokojenie w Nowym Jorku wywołała pogłoska, że hiszpański okręt wojenny krąży koło wybrzeży stanu Maine.

Dziennik madrycki, *Correspondencia de Espania* powiada w artykule prawdopodobnie inspirowanym: Publiczność nie powinna wymagać od floty hiszpańskiej kroków, któreby ją skompromitowały. Mówi się wiele o zamachu na wybrzeża amerykańskie. Trudniejsze to, niż wielu sądzi. Hiszpania musi oszczędzać swoje siły i czekać na odpowiednią chwilę. Posiada ona bowiem mniej środków od przeciwnika do naprawy swoich strat. Nie może ryzykować zwycięstw, któreby mogły ją zrujnować. Nie należy żądać rzeczy niemożliwych ani nierozważnych.

Amerykańska łódź torpedowa „Cushing“ została wycofana z rzędu statków, blokujących Hawannę. Fakt ten przypisują uszkodzeniu, jakich doznała w walce z hiszpańską kanonierką „Ligera“.

Parowiec transatlantyckiego Towarzystwa „Montserast“, pomimo, że był ścigany przez jeden z krążowników amerykańskich, przybył szczęśliwie do portu Cienfuegos na Kubie i wysadził na ląd oddział wojsk hiszpańskich.

Tryesteński *Piccolo* donosi z Rieki, że fabryka torpedów „Whiteshead“ sprzedała za zezwoleniem Brazylii, Stanom Zjednoczonym 60 torpedów, dla Brazylii przeznaczonych.

Amerykański monitor „Terror“ zabrał okręt hiszpański „Guido“, płynący do Hawanny z żywnością i pieniędzmi dla wojska hiszpańskiego. „Terror“ dał kilkanaście strzałów na „Guida“, które rzekomo wszystkie trafiły. Jeden majtek hiszpański ranny. Zdobycz oszacowaną jest na 400.000 dolarów.

Pierwsi dwaj hiszpańscy jeńcy wojenni, porucznik i podoficer, schwytni przez Amerykanów na pokładzie statku pod Matanzas, odstawieni zostali do portu Key-West.

Korespondenta *New-York Herald*a w Portorico aresztowano pod zarzutem szpiegostwa.

KRONIKA

Lwów, 29 kwietnia.

Kalendarz Jubileuszowy.

29 Kwietnia.

Rok 1848. Najd. Arcyksiążę Franciszek Józef przebywa w obozie marszałka Radeckiego pod Weroną.

Rok 1859. Wojna włoska stała się nieuniknioną. Na ultimatum gabinetu wiedeńskiego, wzywającego rząd włoski do zredukowania armii na stopę pokojową, odpowiedziano odmownie. Zbrojmistrz hr. Gyulai otrzymuje rozkaz przekroczenia granicznej rzeki Tessyny. Najj. Pan ogłasza manifest wojenny do Swoich ludów.

Rok 1893. Najd. Arcyksiężna Marya Teresa dokonała w Tryescie obrzędu chrztu krzyżownika „Cesarzowa i Królowa Marya Teresa“.

Rok 1897. Z powodu pobytu Najj. Pana w Petersburgu, odbył się tamże wspaniały przegląd wojsk, na których czele stanął w. ks. Włodzimierz. Defiladę prowadził sam car. Gdy zbliżył się umyślnie z Warszawy przybyły batalion keksholmskiego pułku grenadyerów Imienia Cesarza Franciszka Józefa, stanął Najjaśniejszy Pan na jego czele i przeprowadził go przed carem.

Car i carowa przyjmowali na osobnych audyencyach hr. Gołuchowskiego, który otrzymał z rąk cara najwyższe odznaczenie rosyjskie, order św. Andrzeja.

(x) W wystawie jubileuszowej, urządzanej w Wiedniu dla uczczenia 50-letniej rocznicy panowania Najj. Pana, a mającej się rozpocząć 17 maja b. r. — bierze również udział, jak wiadomo, gmina m. Lwowa. Wyssała ona mianowicie następujące, starannie wykonane okazy, dotyczące instytucji publicznych i dobroczynnych: 1. Plan m. Lwowa z roku 1848 i z r. 1898; 2. plan plantacyi miasta z roku 1898 i regulacyi miasta; 3. 12 sztuk planów nowego teatru, 11 planów szkół miej. i 17 koszar miej. dla wojska; 4. plan ujeżdżalni dla wojska; 5. 18 sztuk planów dla rzeźni miejskiej, 8 kolei elektrycznej, 3 plany miejskiej hali targowej, 2 plany kolonii wakacyjnych, 3 miejskiego szpitala epidemicznego, 5 planów, wykazujących występowanie chorób epidemicznych i śmiertelność i 2 plany zakładów dla nieuleczalnych; 6) plan miej. zakładu sierot, 2 sztuki planów schroniska dla osób pozbawionych przytułku i pracy; 7) 18 fotografii szkół miej.; 9) plan ementarzy miej., i 10) 5 planów statystyczno-graficznych szkół miej. Ponadto wysłała gmina opisy, a mianowicie opis sposobu wykonywania dobroczynności we Lwowie, zarówno publicznej jak i prywatnej; opis kanalizacyi miasta, studzien, dróg szutrowanych i brukowanych, sposobu czyszczenia miasta i kolonii wakacyjnych. Do przedmiotów okazowych miasta Lwowa należy również zestawienie tutejszych stowarzyszeń przemysłowych i kas chorych.

Okazy powyżej wymienione wystane będą do Wiednia w tych dniach, a ich ustawieniem na placu wystawy, w odpowiednio udekorowanym i herbami miasta ozdobionem miejscu, zajmie się wysłany umyślnie do Wiednia inżynier miej. biura budowniczego p. Brunck.

— Obchód 3 Maja. Dnia 3 maja, we wtorek, jako w 107 rocznicę nadania „konstytucyi 3 maja“, odbędzie się w kościele Archikatedralnym uroczyste nabożeństwo o godzinie 10 rano, w którym wezmą udział oprócz Reprezentacyi miasta, delegaci wszystkich stowarzyszeń i cechów ze sztandarami.

Dnia tegoż o godzinie 7 wieczorem w sali „Sokoła“ uroczysty wieczór ze współudziałem najwybitniejszych sił artystycznych naszego grodu.

Dnia 8 maja w niedzielę, na stoku kopcą Unii lubelskiej wielka zabawa ludowa.

— **Rocznica Mickiewiczowska.** W sprawie obchodu roku jubileuszowego Adama Mickiewicza, odbyli wczoraj wieczorem akademicy lwowskiej w sali III Uniwersytetu. Zgromadzeniu przewodniczył prezes Czytelni akademickiej p. Leszczyński, a oprócz licznej rzeszy młodzieży, przybyli na zebranie pp. profesorowie Uniwersytetu: dr. Cwikliński, dr. Fabian, dr. Ochenkowski, dr. Dembiński i dr. Twardowski, oraz wiele słuchaczek Uniwersytetu.

Wstępne słowo wygłosił p. Leszczyński, poczem zgromadzenie uchwaliło następujące rezolucje:

„Wiec ogólnie akademicki, odbyty dnia 28 b. m., wzywa wszystkich uczniów Uniwersytetu, tak w samym Lwowie, jako też poza Lwowem przebywających, ażeby w jak najkrótszym czasie wzięli udział w składkach na rzecz wydawnictwa albumu podjętych, spełniając przez to honorowy obowiązek, włożony na nich przez uchwałę wiecu w dniu 16 października z. r.

Komitet stawia wniosek, ażeby dom akademicki który ma stanąć we Lwowie, nazwać na cześć poety domem Adama Mickiewicza.

Następnie p. Batowski, kierownik redakcji „Albumu Mickiewiczowskiego“, przedłożył sprawozdanie. Album ma się składać z prac naukowych i literackich uczącej się młodzieży polskiej. Dotychczasowe starania każą wróżyć, że „Album“ młodzieży bardzo pięknie przedstawiać się będzie.

Na wiecu zabrał też głos prof. dr. Cwikliński, prezes komisji budowy pomnika Mickiewicza we Lwowie (z łona komitetu centralnego dla obchodu rocznicy Mickiewiczowskiej) i nawiązując do ustępu mowy p. Leszczyńskiego, w którym była wzmianka o wspólnej akcji młodzieży akademickiej z młodzieżą rękodzielną w sprawie wystawienia pomnika, oświadczył, że komitet najchętniej przyjmie współdziałanie młodzieży w akcji wspólnej w celu wystawienia pomnika wieszczowi narodu i zwrócił się do reprezentantów młodzieży akademickiej, wchodzących w skład komitetu centralnego, aby wpłynęli na połączenie akcji młodzieży z akcją komitetu centralnego.

— **Ankieta** w sprawie kas Reiffeisena, odbyła się wczoraj w Towarzystwie Kółek rolniczych pod przewodnictwem prof. dr. Głabińskiego. Uczestniczyli w niej między innymi pp.: Bron. Dulęba, ks. Owoc, dr. Sawczyński, dr. Stefczyk, Strzyżowski i Ulmer. Po żywej dyskusji wyrażono opinię, iż kasy Reiffeisenowskie są wielce pożądane dla właścicieli i że Wydział krajowy wraz z Radami powiatowymi powinien je jak najsilniej popierać równoległe z kasami pożyczkowymi.

— **Dziennik urzędowy** e. k. Rady szkolnej krajowej w Galicji w zakresie szkół ludowych, redagowanego w e. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 15, wydany dnia 27 kwietnia b. r. zawiera: Okólnik e. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 23 b. m. do wszystkich e. k. Rad szkolnych okręgowych z wyjątkiem miejskich we Lwowie i w Krakowie; Okólnik e. k. Rady szkolnej krajowej do e. k. Rad szkolnych okręgowych z dnia 21 kwietnia b. r.; Wiadomości osobiste; Książki szkolne i przybory naukowe; Konkursa.

— **Kamień węgielny** pod nowy lwowski teatr, wznoszony przez radę budownictwa Zygmunta Gorgolewskiego, założony będzie jutro — jak wiadomo — uroczyste. I nie codzienny to fakt, bo gmach poświęcony sztuce polskiej będzie w istocie monumentalny. Dziś już plac budowy z wystającymi tu i ówdzie czerwonymi murami suterenu, daje poznać jak wielkim i okazałym będzie ten budynek. Od czasu rozpoczęcia w tym roku na nowo robót, t. j. od 1 kwietnia, wykonano wszystkie mury, aż do wysokości cokół. Niektóre zaś mury, jak sali widzów i sceny wychodzą już nawet ponad wysokość cokół. Dla większej wytrzymałości gmachu wykonano mury, otaczające salę widzów, w zaprawie cementowej, gdyż w poszczególnych piętach posiadać one będą wiele drzwi do łóż i balkonów. Dla zabezpieczenia zaś budynku przed wilgocią pokryto mury, stykające się z ziemią, warstwą izolacyjną, częścią z asfaltu, a częścią z gładzi. Uprawnia to do nadziei, że gmach nawet w swoich suterenuch, co jest bardzo ważnem, posiadać będzie suche ubikacje. Wykonano również już część zewnętrznego rusztowania, którego budowa, ze względu, że ma ono trwać dłuższy czas i ma służyć do osadzania ciężkich ciosów, musi być bardzo staranna i silna. Do końca sezonu budowlanego w tym roku ma być budowa wykonana pod gzyms i dachem przykryta. Roboty są obecnie prowadzone bardzo energicznie; na placu pracuje obecnie codziennie około 300 robotników.

† **Floryan Kopaczyński**, woźny w Prezydium Namiestnictwa, zmarł dzisiaj rano, po ciężkiej chorobie. Była to niezmiernie sympatyczna a charakterystyczna postać, znana dobrze wszystkim, a zwłaszcza urzędnikom Namiestnictwa; on to bowiem w dniach audyencyi od lat dwudziestu kilku przestrzegał porządku i uprzejmie zawsze, lecz zawsze niezłomnie stał na jego straży. Prawości niekazitelnej, odznaczał się przytem inteligencją i gorliwym spełnianiem obowiązków. To też wieść o jego śmierci szczerze obudziła współczucie. Ś. p. Kopaczyński, który liczył lat sześćdziesiąt parę, pozostawił wdowę i troje dzieci, dla których był wzorowym ojcem;

najstarszy syn jego w roku bieżącym zdaje egzamin dojrzałości w Szkole realnej.

— **Z Towarzystwa nauczycieli szkół** lud. m. Lwowa. Dzisiaj wieczorem odbędzie się w szkole im. Adama Mickiewicza pogadanka na temat „z wycieczki do Rzymu“ ref. p. Józef Marczyński. Początek o godzinie 7 wieczorem, wstęp wolny. Poprzednio odbyły się dwie pogadanki, a mianowicie p. dr. W. Rolny mówił o „miastach dawnej Polski“ i p. dr. Eug. Romer o „geografii Karpat“. Liczny udział członków i gości, jakoteż ożywiona dyskusja świadczą wymownie o zainteresowaniu się szerokiego grona uczestników temi pogadankami.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie Wincenty Hubacek, emerytowany starosta, przeżywszy lat 80. W ciągu długiego swego urzędowania potrafił ś. p. Hubacek zjednać sobie sympatję społeczeństwa i uznanie władz przełożonych. Zmarły pozostawił żonę, oraz syna dr. Eugeniusza Hubaczka, adwokata w Krakowie i córki.

W Mińsku Helena Wolbek, w 20 roku życia.

W Wysokiej pod Szydłowem w Królestwie Polskiem Michał Musiołek, współpracownik pism warszawskich znany z licznych artykułów, które podpisywał pseudonimem M. Radomezyk.

— **Pożar browaru.** Dnia 19 b. m. około godziny 2 w nocy wybuchł pożar w browarze w Koniaczuwie, będącym własnością JE. Kazimierza hr. Badeniego. Browar, dzierżawiony przez Ch. Bernsteina, spłonął doszczętnie. Szkoda w budynkach wynosi 4000 zł., w zapasach browaru 12.000 zł. — w zupełności ubezpieczona. Pożar wybuchł prawdopodobnie skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

— **Samobójstwo.** Dnia 24 b. m. strzelił do siebie z rewolweru Eugeniusz Petrowicz, 15-letni uczeń III klasy gimnazjum w Stryżu, syn gr. kat. proboszcza w Orawczyku, w zamiarze samobójczym i odniósł ranę śmiertelną, skutkiem której po upływie 24 godzin zakończył życie. Samobójca pozostawił list, w którym jako powód samobójstwa podaje przykre stosunki rodzinne i niechęć do życia.

— **Fatalny upadek.** Z Grossensersdorf donoszą o fatalnym wypadku: podporucznik 1 pułku ułanów hr. Coreth, spadł z konia i zabił się na miejscu.

— **Zjazd lekarski w Poznaniu.** Stosownie do życzeń wszystkich niemal Towarzystw lekarskich, postanowiono na posiedzeniu komitetu gospodarczego dnia 26 b. m. przedłożyć termin VIII Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Poznaniu z lipca na 8 do 10 sierpnia r. b.

— **Odkrycie profesora Schenka.** Ogdaj pojawiło się w Wiedniu zapowiadane dawno, a niecierpliwie przez niezonych, lekarzy i — szeroką publiczność oczekiwane dzieło prof. dr. Schenka, kierownika instytutu dla embriologii w Uniwersytecie wiedeńskim. Dzieło, obejmujące 109 stronnie druku, zajmuje się przedewszystkiem historycznym przedstawieniem dotychczasowych badań nad sposobami „wydarcia naturze tajemnicy powstawania zarodków“, poczem podaje szereg doświadczeń jakie poczynił. Teorya prof. Schenka da się streścić w jednym zdaniu: „Przez pewien wpływ na przemianę materii może być w niektórych wypadkach u kobiety osiągnięte wykształcenie się potomka płci męskiej. Teorya ta polega na dziedziczności w związku z faktem, że sposób żywienia się i przemiany materii tak wpływa na wykształcenie zarodka, iż przez unikanie wydzielenia cukru u matki można rozwinąć zarodki, z których powstać mogą indywidua męskie. Trzeba tylko przeprowadzać ciągłe badania matki, lekarz zaś może wtedy przepisywać sposób żywienia, który oczywiście według usposobienia indywidualnego jest rozmaity.“ Nie we wszystkich wypadkach powiodło się Schenkowi przez zmianę żywienia uniknąć zupełnie wydzielenia cukru i w ten sposób wywrzeć wpływ na rozwiniecie zarodka. Wskazówki wiodące do tego, ażeby zarodki rozwinąć na indywidua żeńskie, nie są dotychczas znane.

Teorya Schenka — jak łatwo zrozumieć — poruszyła żywo cały świat lekarski. Dziennik berliński *Local Anzeiger* zarządził też natychmiast wśród najwybitniejszych profesorów uniwersytetu berlińskiego ankietę co do teoryi dr. Schenka, przedstawionej w jego książce. Jak z Berlina telegrafują, wszystkie powagi naukowe wyrażają się o teoryi Schenka z niedowierzaniem. Prof. Munk twierdzi, że jeżeli sama książka nie zawiera nie więcej nad to, co ogłoszono w gazetach, to nie warto zadawać sobie trudu jej odczytania. Inni mniemają, że wypada przeczytać książkę; zresztą doświadczenia wykazują wielkie wątpliwości co do słuszności teoryi Schenka. Virchow powiada, że dotychczas w drodze naukowej nie wyjaśniono, ażeby zawartość cukru w wydzielinach kobiety mogła mieć jakikolwiek wpływ na płeć dziecka.

— **Austryacki parowiec „Kemeny“** rozbił się koło wyspy Sein. 23 ludzi z załogi okrętowej ocalono. Okręt, jak się zdaje, stracony.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. „Na upor nie ma lekarstwa“. Uparła się dyrekcya teatru przedstawiać Ibsenowskie „Upiory“, uparł się Łómacz przeżywać je „Widmami“ i snuły się one znowu wczoraj po scenie, po raz trzeci, przed pustą widownią... W tem wszystkim jest jeden szlachetny upor — to p. Żelazowski, który rolę Oswalda, bez względu na pustki, gra zawsze z równą starannością — po prostu znakomicie.

Atrakcją wczorajszego przedstawienia miała być „Córka Jęfity“ Cavalottiego. Przedewszystkiem mam wątpliwości lingwistyczne: jeżeli tu idzie o owego Galaadycyka, pogromcę Ammonitów, który nierozważnym ślubem związany, córę własną wydał na całopalenie, to nazwisko jego w pierwszym przypadku brzmiało nie Jęfta, lecz Jęfte (Jephte), zatem powinno być „córka Jęftego“ nie Jęfity.

Ale wczoraj upor panował wszechwładnie. Odmieniano więc stale: Jęfity, Jęfite, o Jęfta, z Jęftą! i t. d. Ale mniejsza o to. Gorską konsekwencją uporu jest powierzenie ról głównych pani Jastrzębiec, która dotychczasowymi występami swymi udowodniła chyba aż nadto dobitnie, że prowincjonalnej manieri także z uporem się trzyma, choć ten jej upór pozbawia gry jej wszelkiego wdzięku i artystycznej wartości. Wczoraj rola Beatrycy w utworze Cavalottiego (owego radykalnego posła włoskiego, który padł w pojedynku) znowu się jej nie udało. Gra jej, pełna ruchu, ale niestety niewłaściwego, a przytem zupełnie błada, wpływała źle na odczucie, bo nawet p. Wostrowski nie miał wczoraj zwykłej swojej werwy. Biedny Cavalotti! padł wczoraj po raz drugi... Tym razem zabił go nie redaktor wenecki, lecz... córka Ewy, mszując się śnać za ową żywym spaloną córę Jęftego, po której płaczą corocznie przez dni cztery dziewice izraelskie. Po utworze Cavalottiego, zupełnie bezbarwnym, nikt jednak płakać nie będzie.

Ale jeszcze jeden upór mamy do zanotowania. Na całym świecie jednoaktówki grywane bywają na początku jako *lever du rideau*. U nas inaczej! Skutkiem nie wiem jakiego wyrachowania najprzód daje się długi dramat, a potem krótka komedyjka. Znużona dramatem publiczność wychodzi zwykle wcześniej i komedyjki nie widzi... Niepodobna pojąć celu tego uporu, a jednak tak jest.

„Goplana“ Żeleńskiego będzie w Pradze przedstawioną w przyszłym sezonie zimowym, w lutym lub marcu 1899. Zawiadomili o tem kompozytora pp. Szubert, dyrektor i Čech, kapelmistrz teatru czeskiego.

„Macierz Polska“ z powodu obchodu setnej rocznicy urodzin wieszca Adama Mickiewicza wydała swoim nakładem:

Nr. 70. „Pisma poetyczne Adama Mickiewicza“ (zawierają: Ballady i romansy, Grażynę Konrada Wallenroda i wiersze wybrane 1817—1832). Cena w broszurze (16 arkuszy druku) 10 ct. w oprawie 24 ct., w ozdobnej oprawie z portretem wieszca 30 ct.

Nr. 71. „O życiu i dziełach Adama Mickiewicza“ napisał Czesław Pieniążek. Rzecz zalecona przez komitet obchodu jubileuszowego Adama Mickiewicza we Lwowie (z obrazkami). Cena 10 ct.

Obie książeczki do nabycia w biurze „Macierzy Polskiej“. Lwów, ul. Batorego 1.36.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Heilera.

Dziś, w piątek przedstawienia nie będzie. W sobotę dwa uroczyste przedstawienia z okazji poświęcenia kamienia węgielnego pod nowo budujący się teatr: o godz. pół do 4 popołudni. „Damy i huzary“, komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry, ojca.

Wieczorem „Flirt“, komedya w 4 aktach Bałuckiego.

W niedzielę popołudniu o godzinie pół do 4 „Otello“ tragedia w 5 aktach Szekspira.

Wieczorem o godzinie pół do 8 „Kaska Karyatyda“ sztuka ze śpiewami w 5 aktach G. Zapolskiej.

W poniedziałek po raz pierwszy „Dwaj urwisze“ sztuka w dwóch częściach, 8 odsłonach Piotra Decourcelle. Przekład Zygmunta Sarneckiego. Wodospad na scenie.

We wtorek ku uczczeniu rocznicy konstytucyi 3 Maja „Trzeci Maja“ dramat historyczny Józefa Ignacego Kraszewskiego, z panią Stachowicz w głównej roli.

We środę po raz drugi „Dwaj urwisze“, sztuka w 5 aktach 8 odsłonach P. Decourcelle.

Najbliższą nowością będzie sztuka w 5 aktach z repertuaru wiedeńskiego teatru Rajmunda p. t. „Kasia“, przez Maksa Burckhardta, byłego dyrektora wiedeńskiego Burgteatru.

Rada miasta Lwowa

(Posiedzenie z dnia 28 kwietnia.)

Po zagajeniu posiedzenia przez prezydenta miasta dr. Małachowskiego, odczytał sekretarz rady, radca Lukas pismo starszego radcy magistratu p. Łyszkowskiego, wystosowane do prezydenta miasta, w którym pan Łyszkowski oświadcza, że uchwalonego mu przez Radę honorowego dodatku rocznego do emerytury w wysokości 2000 zł., w okazyi przejścia w stan emerytalny, stanowczo przyjąć nie może. P. Prezydent oświadczył ze swej strony, że wszelkie prywatne jego usiłowania, ażeby skłonić pana Łyszkowskiego do przyjęcia tego daru, okazały się płonnemi, wobec czego nie pozostało nic innego jak przyjęcie tego pisma do wiadomości — co też Rada uczyniła.

P. prezydent zawiadomił dalej, że dyrekcya teatru zaprasza radę na uroczyste przedstawienie, z okazji założenia kamienia węgielnego pod nowy teatr w sobotę 30go b. m. i w dniu 3 maja.

Radny prof. Thullie wniósł do p. prezydenta interpelację w sprawie napadów żaków żydowskich na wychodzącą ze szkoły młodzież V. gimnazjum, tudzież w sprawie demoralizowania młodzieży przez to, że na niektórych wystawach sklepowych pojawiają się niemoralne fotografie.

Prezydent dr. Małachowski odpowiedział, że tak w jednej, jakoteż i drugiej sprawie mówił już przy sposobności z JE. P. Namiestnikiem hr. Pinińskim, który we właściwej drodze wydał odpowiednie zarządzenia.

Z porządku dziennego przedstawił referent dr. Gryziecki ponownie sprawę założenia szkoły kadetów we Lwowie, przypomniawszy uchwały, jakie już dawniej reprezentacya miejska powzięła i przebieg rokowań z Rządem. Gmina zobowiązała się mianowicie odstąpić Rządowi grunt, potrzebny pod budowę szkoły, oraz poczynić rozmaite inne ustępstwa, co pociągnęłoby za sobą ofiarę ze strony gminy w wysokości około 500.000 zł., natomiast żądała gmina od e. k. Rządu, aby się zobowiązał do opłaty 6-procentowych anuitetów od wyłożonej sumy na rzecz gminy.

Galicyjska Kasa Oszczędności zgodziła się na pożyczanie gminie potrzebnego pół miliona żądała jednak anuitetów 6 1/4 procentowych, co byłoby dla gminy ze stratą, musiałaby bowiem z własnej kasy dokładać rocznie po 1250 zł.; z doliczeniem kosztów przeprowadzenia pożyczki, kontraktów i t. d. gmina przez lat 20 musiałaby dopłacać po 2500 zł.

Sejm jednak przyszedł w pomoc gminie i ostatni wydatek przyjął na rachunek kraju.

Referent stawia wnioski:

1. Przyjmuje się do wiadomości uchwałę wys. sejmu z 5 lutego b. r., zapewniającą gminie na szkołę kadetów we Lwowie wypłatę z funduszu krajowego 28-letniej renty po 2500 zł. rocznie, począwszy od roku 1898.

2. Gmina zgadza się na żądane reskryptem e. k. Ministerstwa wojny modyfikacye warunków w niektórych ustępach oferty.

3. Do ostatecznego sformułowania kontraktu na mocy zasadniczych uchwał Rady miejskiej, upoważnia się komisję prawniczą Rady.

4. Na budowę szkoły kadetów ma być zaciągnięta pożyczka w miarę potrzeby najwyższej do kwoty 520.000 zł. w galie. Kasie Oszczędności na warunkach jej oferty.

Wnioski powyższe uchwalono, również jak dodatkowy wniosek p. Gryglaszewskiego, aby przy budowie szkoły kadetów uwzględniono przedsiębiorców miejscowych.

Przy końcu posiedzenia, na wniosek delegata do komisji artystycznej prof. Rawera, uchwalila Rada przystąpić do próby dyrekcya teatru i wypłacić zwykłą subwencję na operę w kwocie 5000 zł. W toku dyskusyi podnieśli pp. Thullie i Riedl z ubolewaniem, że opera w ubiegłym sezonie nie była polską i że śpiewano w różnych językach. P. Gubrynowicz i referent p. Rawer wykazywali natomiast, że w danych warunkach nawet przy znacznie większych subwencjach kraju i miasta nie możnaby utworzyć czysto polskiej opery.

Na posiedzeniu poufnem zamianowała Rada radę p. Edmunda Lukasa starszym radcą magistratu. Rewidentami rachunkowymi mianowani zostali pp.: Włodzimierz Anc, Walenty Balawelder, Edward Webersfeld i Jan Kollek; adjunktami I. klasy pp.: Kołodziejski, Tarnawiecki i Tyczka; adjunktami II. klasy pp.: Bratkowski, Szostak i Wali-górski; asystentami pp.: Hebenstreit, Kariel, Kuczowski, Kirszner, Czarnek, Sadłowski i Widacki.

OSTATNIA POCZTA

Dzienniki donoszą, że na jubileusz Najjaśniejszego Pana przybyć ma do Wiednia w grudniu cesarz Wilhelm i deputacje wszystkich pułków, których szefem jest Najj. Pan.

Według dzienników, na posiedzeniu parlamentarnej komisji prawicy w Izbie deputowanych P. Prezydent Ministrów hr. Thun rzucił myśl, aby poszczególnie kraje reprezentowane w komisji językowej, wybrały dla tej sprawy osobne podkomitety.

Kluby lewicy mają wydać dziś komunikat z rezultatu swych obrad o ostatniej deklaracji Rządu i o kwestyi językowej.

Oficyalna *Schles. Ztg.* zapewnia, że wszelkie pogłoski o ustąpieniu naczelnego prezesa regencji poznańskiej bar. Wilamowitza są nieprawdziwe. I komenderujący generał w Poznaniu Bomsdorff nie wniesie, jak stwierdza *Posener Ztg.* prośby o przeniesienie go na inne stanowisko. Wszystko więc, co w tym względzie pisała prasa hakatystyczna, było tylko jej gorącym życzeniem.

Nowa era zawitała — zdaniem półurzędowego organu *Pos. Tagebl.* — dla Księstwa Poznańskiego. Dziennik ten wyraża w artykule wstępnym przekonanie, że rząd na seryo weźmie się do „kulturalnego i ekonomicznego” podniesienia prowincyi poznańskiej, jakkolwiek rozszerzenie sieci kolejowej i ulepszenie dróg wodnych oraz budowa biblioteki krajowej i muzeum prowincjonalnego wymagać będą dłuższego czasu. Natomiast należy uważać za zapewnione założenie techniki w Poznaniu i szkoły handlowej w Bydgoszczy.

Jak już wiadomo, ambasador angielski przy królu Humbercie, Ford, opuszcza swoje stanowisko, to samo donoszą obecnie o ambasadorze włoskim w Londynie, generale Ferrero; następcą jego ma zostać znany dyplomata Ressler, którego przed kilku laty nagle z powodów osobistych usunął Crispi z posady ambasadora w Paryżu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 29 kwietnia. Po przerwie, jaka nastąpiła po zakończeniu wczorajszego tajnego posiedzenia Izby posłów, otwarto posiedzenie jawne.

Przedewszystkiem odczytano wnioski i interpelacje, w szczególności owe interpelacje w sprawie konfiskaty artykułów kilku dzienników, o których mówiono na posiedzeniu tajnym — poczem Izba przeszła do porządku dziennego, a mianowicie do rozprawy nad wnioskami nagłymi w sprawie językowej i nad oświadczeniem Rządu w tym przedmiocie.

Pierwszy zabrał głos poseł ks. Aloizy Liechtenstein, który rozpoczął od zaznaczenia, że Austria od wiedeńskiego kongresu znajduje się w politycznym zastoju. Zakłócenie harmonii między narodami pochodzi stąd, że od owego czasu kierujący mężowie stanu ograniczali się zawsze do spraw bieżących, a nie przywiązywali wagi do każdorazowej idei narodowościowej. Po idei narodowościowej weszła na porządek dzienny idea społeczna. Austriacy mężowie stanu w obec jednej i drugiej zachowywali się biernie, a taka bierność naraża państwa na niebezpieczeństwo i zawsze kończy się kapitulacją.

Mowca przedstawiał następnie szczegółowo rozwój kwestyi narodowej w Czechach i doszedł do wniosku, że dotychczas popełniano same błędy. Rozporządzenia z kwietnia 1897 roku stworzyły w Czechach prawdziwą kwestyę niemiecką. Czesi łatwo znosili językowy przymus, bo u nich później rozbudziła się narodowa świadomość, a język niemiecki oddawał im wielkie praktyczne usługi. Mimo największego rozkwitu niemieckiego narodu, chciano narzucić mu przymus językowy. (Oklaski na lewicy).

Mowca omawiał szczegółowo skutki rozporządzeń językowych i wśród żywych oklasków łóż i lewicy podnosił, że Niemcom odebrano możność zarobkowania we własnym kraju. Opanowanie niemieckich okręgów przez czeskich urzędników, nazywa mowca początkiem obcego panowania. (*Fremdenherrschaft*). Wyrażenie to wywołuje burzę oklasków na lewicy, a protesty po stronie czeskiej).

Niesprawiedliwe rozporządzenia — rzekł dalej mowca — wywołały zjednoczenie wszystkich Niemców. Mowca wyraża nadzieję, że

jedność ta utrzyma się także po usunięciu niebezpieczeństwa. — (Znowu oklaski z lewicy).

Bezprogramowość stylu dawniejszych Ministrów osłabiła siły egzekutywy. Hrabia Taaffe miał przynajmniej za sobą zręczność i przebiegłość. Jego następcy zostali bezradnymi. Mowca porównywał następnie rozporządzenia hr. Gautscha z rozporządzeniami hr. Badeniego i widzi w nich małą tylko korzyść. Mowca odrzuca zatem i jedne i drugie, a rozporządzenia nazywa „ironią równouprawnienia”, co wywołuje po stronie czeskiej burzę protestów, które lewica zgłusza oklaskami.

Dzisiejszy system językowy nazywa mowca zarówno antypaństwowym, jak antynarodowym — w przypuszczeniu, iż wszyscy pragną usunięcia zawieruchy, prosi o wysłuchanie jego projektów. Projekt mowcy opiera się na tem, by nikt nie był zmuszonym do używania drugiego języka i aby w tym celu językowo mieszane okręgi przez komasację o ile można ujednostajnić.

Z kartą w ręku demonstruje mowca możliwość takiej komasacji także co do Śląska. Z rozmaitych wniosków, przedłożonych w latach dawniejszych usiłował mowca udowodnić, że Czesi żądali dawniej właściwie tego samego, co Niemcy, tak, że podziwiać należy dyplomację Rządu, która nie potrafiła pogodzić dwóch narodów, stawiających zupełnie równe żądania. (Oklaski i wesołość na lewicy).

Mowca ilustruje następnie na przykładzie Szwajcaryi możliwość podziału językowego bez rozdarcia jednolitości kraju, podczas gdy przeciwnie w Czechach, niezgoda i ucisk ze strony większości doprowadzić mogą do rozdarcia.

Mowca mówi dalej, że niemiecki język państwowy jest w interesie Państwa koniecznym. (Oklaski z lewicy). — Mowca nie żąda tego z narodowych motywów, ale tylko jako anstryacki patriota. Nie ma tu w tem żądaniu nic, coby było skierowane przeciw Słowianom. W rzeczywistości i dziś jest język niemiecki państwowym, ale w obec stale zmniejszającej się znajomości tego języka u Słowian, stosunek musi się zmienić, o ile stan faktyczny ustawowo nie zostanie sankcjonowany. Panowie — mówi — pragnienie żelaznej większości, my zaś widzicie chcemy Austrię z żelaza i do tego potrzebny jest wspólny język państwowy.

Mowca wyraża zdanie, że żaden Rząd nie odważy się rozszerzyć autonomii w Czechach, bo w dzisiejszych czasach byłoby to sygnałem do wojny domowej. (Oklaski z lewicy). Nie ludźcie się też panowie — mówi ks. Liechtenstein — że drogą prowadzącą przez absolutyzm dojdziecie do federalizmu. Absolutyzm należy do minionej epoki. Książę Liechtenstein kończy zapewnieniem, że stronnictwo jego wiernie dochowa solidarności niemieckiej i że solidarność ta trwać będzie, dopokąd nie wywalczy się sprawiedliwości dla Niemców w Czechach. (Oklaski z lewicy).

Koniec posiedzenia o godzinie 4 minut 25.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 29 kwietnia. (Telefonem). Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby poselskiej p. Okuniewski postawił wniosek nagły w sprawie uregulowania kwestyi językowej w urzędach galicyjskich. Wniosek ten traktowany będzie razem z innymi wnioskami, dotyczącymi spraw językowych.

Następnie, przed przystąpieniem do porządku dziennego p. Zaczek jako przewodniczący komisji budżetowej zażądał, żeby Izba wzięła natychmiast pod obrady referat w sprawie zapomóg głodowych.

Wniosek ten przyjęto większością dwóch trzecich głosów, poczem p. Janda, referent komisji, zaproponował przyjęcie do wiadomości Cesarzkiego rozporządzenia w sprawie zapomóg z grudnia z. r. Wniósł rezolucyę, wzywającą Rząd do dalszych badań nad rozmiarami klęsk w Czechach w r. 1897.

W rozprawie p. Pessler przypomniał jednomyślną uchwałę Izby, żeby wezwać Rząd do przyznania dalszych zapomóg. Mowca powtarza więc dziś ten sam wniosek, który też razem z wnioskiem referenta zostaje przyjęty.

Izba przyjmuje również wniosek pos. Jandy w sprawie zapomóg dla dotkniętych katastrofą mieszkańców Klappa.

Z kolei, z porządku dziennego następuje ciąg dalszy rozprawy językowej.

Pierwszy mowca p. Funke oświadcza, że Niemcy nie uspokoją się, zanm rozporządzenia językowe nie zostaną cofnięte. (Na prawicy, szczególnie wśród Czechów powstaje wielka wrzawa, — mowca wzywa Prezydenta, aby przywrócił spokój i poprosił tych panów, którym się słowa jego nie podobają, żeby poprostu wyszli. Z lewicy wołania: Precz!). W dalszym ciągu pos. Funke nazywa rozporządzenia językowe bezprawiem i podnosi z uznaniem, że hr. Thun przynajmniej odstąpił od systemu rozporządzeń. Mowca zaznacza, że Niemcy nie skłonią się nigdy do uznania prawomocności rozporządzeń

językowych Stremayera. Hr. Badeni wydał rozporządzenia tylko celem skaptowania Czechów, ale zламаł przez to prawo.

Następnie p. Funke podnosi niekonsekwencję w mowie hr. Thuna, który schodzi wprawdzie z drogi rozporządzeń, ale nie chce ich znieść. Mowca nie rokuje powodzenia pracom komisji językowej, jeżeli rozporządzenia wpiernie nie będą zniesione.

Dalej zarzuca Funke hr. Thunowi, że z Młodoczechami postępuje zbyt łagodnie.

P. Horzica: Czy to zbrodnia?

P. Funke: To nie zbrodnia, ale nie jest mądrze.

Po dep. Funkem zabiera głos dep. Steinwender, który żąda cofnięcia rozporządzeń językowych. Przed cofnięciem tych rozporządzeń nie może być mowy o spokojnych obradach i o skutecznej pracy komisji językowej. Stronnictwo mowcy (niemiecko ludowe) nie jest zadowolone z oświadczeń Prezydenta Ministrów hr. Thuna; Niemcy nie cofną się lecz pójdą w swej walce naprzód.

Przemawia następnie dep. Schönerer, który w swych wywodach atakuje ciągle liberałów niemieckich.

Godzina 3½ popołudniu pos. Schönerer mówi dalej.

Wiedeń, 29 kwietnia. (Depesza prywatna, telefonem). Jak donoszą dzienniki, katolicka partya ludowa nie będzie mianowała żadnych kandydatów do komisji, mającej się wybrać w sprawie postawienia hr. Badeniego w stan oskarżenia.

Wiedeń, 29 kwietnia. Wiener Ztg. ogłasza: Najj. Pan nadał oficyalowi kancelaryjnemu krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, Wojciechowi Margasowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku, złoty krzyż zasługi.

Rjeka, 29 kwietnia. Reprezentacya miasta wybrała burmistrzem ponownie Maylaendera 44 głosami przeciw 7. Na zapytanie gubernatora, czy chce złożyć przysięgę na ustawy państwowe i na wydane na ich podstawie rozporządzenia, odpowiedział Maylaender, że przysięgi nie złoży, w skutek czego gubernator oświadczył ponownie, że wybór jest nieważny.

Budapeszt, 29 kwietnia. (Telefonem). Izba posłów przyjęła ustawę co do kongruy w trzecim czytaniu.

Paryż, 29 kwietnia. Na radzie ministrów podał minister marynarki do wiadomości ministrów telegram, którym admirał Labedolliere zawiadamia, iż dnia 22 b. m. zajął zatokę Kwangschiu-wan. Załogi okrętów francuskich „Pascal”, „Surprise” i „Lion” brały udział w uroczystości, urządzonej z tego powodu. Z władzami chińskimi wymieniono wizyty. Ludność zachowywała się sympatycznie.

Londyn, 29 kwietnia. W Izbie gmin oświadczył Balfour, że admirałowie floty w Caneł uczynili swoim mocarstwem przedstawienia co do wzmocnienia europejskich załóg wojskowych na Krecie i co do wycofania wojsk tureckich z wyspy.

Konstantynopol, 29 kwietnia. W Hedsas panuje klęska głodowa. Sułtan zarządził subskrypcyę na zakupienie zboża dla głodnych i podpisał 1500 funtów tureckich.

Konstantynopol, 29 kwietnia. (Dep. prywatna, telefonem). Jak donoszą, Dżewad balsa pojechał do Petersburga z poleceniem od sułtana, ażeby oświadczył carowi, że Turcja zgodzi się na mianowanie księcia Jerzego greckiego gubernatorem Krety, pod warunkiem, jeżeli Rossya uczyni Turcyi odpowiednie koncesye w Malej Azji.

Wojna.

Lizbona, 29 kwietnia. Dziennik urzędowy ogłasza dekret o neutralności Portugalii.

Berlin, 29 kwietnia. (Telefonem) W komisji budżetowej oświadczył sekretarz stanu Bülow, że nie mu nie wiadomo o rzekomym traktacie między Anglią a Stanami Zjednoczonymi.

Berlin, 29 kwietnia. Część niemieckiej eskadry krążowników na wodach wschodnio azjatyckich otrzymała rozkaz udania się do Manilli, dla rozciągnięcia opieki nad interesami tamtejszych poddanych niemieckich.

Londyn, 29 kwietnia. (Telefonem). Korrespondent *Timesu* w Waszyngtonie, miał interview z Mac Kinleyem. W rozmowie prezydent Stanów Zjednoczonych wyraził nadzieję, że przyjaźń łącząca Anglię z Ameryką pócończoną, trwać będzie niezachwianie dalej.

Londyn, 29 kwietnia. (Telefonem). Jak donosi *Times* z Nowego Jorku, zgłasza się tam codziennie po 1000 do 2000 rekrutów ochotników.

Kompania transatlantycka objawiła gotowość przeprowadzenia poczty między Hi-

szpanią i Kubą z jednej a Stanami Zjednoczonymi z drugiej strony, mimo blokady.

Key West, 29 kwietnia. Bombardowanie Matanzas miało na celu przeszkodzić wkończeniu szanów. Forty dały około 12 strzałów, ale wszystkie chybiły celu.

Okręty amerykańskie opuściły zatokę przy rozpoczynającym się wzburzeniu fal. Dały przedtem około 300 strzałów.

Na pół ukończone fortyfikacye i jedna bateria zostały, o ile się zdaje, zburzone. Fort znów dał 5 do 6 strzałów, z tych dwa do oddalającego się krążownika „New York”.

„New York” powrócił na dawne stanowisko przed Hawanną. Również opuściły zatokę okręty amerykańskie „Puritan” i „Cincinnati”.

Key West, 29 kwietnia. Amerykański monitor „Terror” pochwylił wczoraj po dłuższej gonitwie okręt hiszpański „Guido”, który wiozł środki żywności i pieniądze dla wojska hiszpańskiego. „Terror” dał przy tem parę strzałów.

Nowy Jork, 29 kwietnia. Z Key-West donoszą, iż okręty wojenne „Puritan” i „Cincinnati” nie opuściły Matanzas; przeciwnie pozostają na miejscu i prowadzą dalej blokadę.

Waszyngton, 29 kwietnia. W Easton (w Pensylwanii) wyleciały w powietrze trzy magazyny napełnione materiałami wybuchowymi należącymi do rządu. Jedna osoba zginęła na miejscu, kilka odniosło rany. Przypuszczają, że wybuch jest dziełem szpiega hiszpańskiego.

Madryt, 29 kwietnia. Z Filipinów donoszą: Eskadra hiszpańska zajęła stanowisko na parę mil przed Manillą i oczekuje przybycia floty amerykańskiej.

Madryt, 29 kwietnia. Minister marynarki oznajmił w senacie, że rząd postanowił dać kapitanowi łodzi pakietowej „Monserat” dekoracyę, ponieważ udało mu się przełamać blokadę Kuby.

Senator Toca oświadczył, że blokada sprzeciwia się prawu narodów i zażądał, ażeby mocarstwom przedłożono memoriał o stanie rzeczy. Minister marynarki oświadczył, że sprawę tę przedłoży ministrowi spraw zagranicznych, ażeby zwrócił się do mocarstw

Rozprawa okazała, że blokada nie jest przeprowadzoną w zupełności, gdyż w takim razie musieliby Amerykanie nie uznawać praw państw neutralnych.

Madryt, 29 kwietnia. Agencya Fabra zaprzecza wiadomości, jakoby Hiszpania zamierzała zaciągnąć w Anglii pożyczkę.

Madryt, 29 kwietnia. Marszałek Blanco telegrafował, że sytuacya eskadry amerykańskiej żadnej nie przedstawia zmiany.

Madryt, 29 kwietnia. Generał Blanco donosi telegraficznie: Eskadra Stanów Zjednoczonych znajduje się cingle w dotychczasowych stanowiskach; tylko część jej odpłynęła w kierunku kanału Mikołajowskiego (między Hawanną i Matanzas). Oddziały ochotnicze strzegą wybrzeży.

Madryt, 29 kwietnia. Zamieszkali w Meksyku Hiszpanie ofiarowali rządowi gotowość wysłania na Kubę wszystkich potrzebnych zapasów żywności.

St. Vicente, 29 kwietnia. Eskadra hiszpańska wypłynęła na pełne morze z zapieczętowanymi rozkazami w kierunku na południe.

Chicamanga, 29 kwietnia. Z dobrego źródła donoszą do *Biura Reutersa*, że z Waszyngtonu wyszedł rozkaz, ażeby dwie lekkie baterye artyleryi, znajdujące się obecnie w Chicamanga, udały się okrętami do Tampa (w stanie Floryda), co zdaje się być dowodem, iż postanowiono natychmiast uderzyć na Hawannę i działać tam ręką w rękę z powstańcami przeciw Hiszpanom.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 kwietnia 1898, godzina 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 162-30, Węgierskie akcye kredytowe 379-50, Akcye anglo-austryackie 157-50, Akcye banku Union 295—, Kredytowe ziemskie 465—, Kredyty 355-25, Akcye kolei południowej 75 75, Losy tureckie 57-80, Akcye kolei państwowej 350-50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 298 50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98-50, Akcye tytoniowe 130-50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97 75, Akcye kolei Eben-tal 258-25, Akcye banku dla krajów koronnych 231—, 4-procentowa węgierska renta złota 120-60, Akcye banku związkowego 264—, Rubel papierowy 1-27-87. Węgierska renta papierowa 99—, Rimurania 253—, Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Nadesłane.

Dr. Widmann przyjmuje jak dawniej od godz. 3-5, ul. Grodzickich 1. 2. 442

Ciągnięcie 5 maja PROMESY na 3% Losy zakł. kred. ziem. II. Em. główna wygrana 50.000 złr.

Sprzedają po 1 zł. i stempel 50 ct. razem zł. 1.50.

Sokal i Lilien Dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczania prowizyi.

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca bez potrącenia prowizyi lub kosztów

Kantor wymiany c. k. uprzyw. 23 Galic. akc. Banku hipotecznego. Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym.

Dzisiaj 27 b. m. odbyło się uroczyste założenie kamienia, węgielnego szpitala izraelskiego, fundowanego z powodu 50 letn. jubileuszu panowania „Jego Apostolskiej Mości miłościwego Cesarza naszego” naszej gminy, przez właściciela dóbr ziemskich i kopalń Wgo. Pana Mojżesza Gartenberga. Radość publiczności naszej z powodu tej szlachetnej fundacji jest wielką a tem bardziej, iż instytucja ta oddawna pożądaną koniecznością była dla naszej gminy i ludu biednego. Nie jest to bowiem pierwszy czyn szlachetny Wgo. Gartenberga, gdyż przypominam fundację tegoż z powodu 40 letniego jubileuszu panowania miłościwego Cesarza naszego w kwocie 100.000 zł. na dom przytułku dla ubogich starców, który dziś do pierwszorzędných instytucyi dobroczynnych się podniósł i chlubą naszego miasta jest. Drohobycz, 27 kwietnia 1898.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dnem 1. października 1897.

(Przejazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Table with columns for train direction (do Lwowa, z Lwowa), departure times, and destinations. Includes routes to Krakow, Jaroslavia, and other regional centers.

WAG A: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Noene godziny od 6 wieczór do 5-59 rano objęte są tusteml ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formatach kieszonkowych.

Cennik lwowskiej izby handlowej przemysłowej

Lwów, d. 29 kwietnia 1898.

Table I: Akcje za sztukę. Lists prices for shares of various banks and companies like Kar. Lud., Lwów-Czern.-Jassy, etc.

Table II: Listy zastawne za 100 zł. Lists prices for various types of promissory notes and bonds.

Table III: Obligki za 100 zł. Lists prices for various types of obligations and bonds.

Table IV: Losy. Lists prices for various types of lottery tickets.

Table V: Monety. Lists prices for various types of coins and banknotes.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 kwietnia 1898.

Table A: Ogólny dług państwa. Lists prices for government bonds.

Table F: Inne publiczne pożyczki. Lists prices for other public loans.

Table B: Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). Lists prices for state debt.

Table C: Obligacje kolejowe. Lists prices for railway bonds.

Table D: Dług państwa (krajów korony węgierskiej). Lists prices for Hungarian state debt.

Table E: Obligacje indemnizacyjne. Lists prices for indemnity bonds.

Table F: Inne publiczne pożyczki. Lists prices for other public loans.

Table G: Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.). Lists prices for various types of promissory notes.

Table H: Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. Lists prices for bonds with priority.

Table J: Losy (za sztukę). Lists prices for various types of lottery tickets.

Table K: Akcje banków (za sztukę). Lists prices for bank shares.

Table L: Akcje Przedsiębiorstw transportowych. Lists prices for shares of transport companies.

Table M: Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych. Lists prices for shares of industrial companies.

Table N: Weksle. Lists prices for various types of bills of exchange.

Table O: Waluty. Lists prices for various types of currencies.

Licytacje.

L. 10437 (2707 3-3) W tut. sądzie odbędzie się o 10 rano

d. 2 czerwca za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś 7 lipca 1898 nawet poniżej takowej licytacja 1/4 części realności whl. 49 i 1/3 części realności whl. 50 gm. Hanaczówka objętych Agnieszki Chybiło własnych na rzecz

Maryi Kowal pto 100 zł. Cena wywołania 100 zł Wadyum 10 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. re-

gistraturze. Dla niennanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Szymona Cze- styńskiego. Gliniany, 30 grudnia 1897.

L. VI. 926/01 8 (2755 3—3)
Przy licytacji na wniosek wierzyciela firmy Brenner Blumenfeld w Stanisławowie, 24 marca 1898 przeprowadzonej, sprzedano realność wyk. hip. I. 224 gm kat. Bóbrka objęta Józefowi Popielowi w Bóbrce za cenę 1755 zł. wa.
Niniejsze przyzbiecie do targu nie może być pozbawionem skutku przez ofiarowanie podwyżki ceny.
Podwyżka ceny może być ofiarowaną w sądzie niżej wymienionym w przeciągu czterech dni po przyzbieciu niniejszego obwieszczenia.
Podwyżka musi wynosić przynajmniej kwotę 438 zł. 75 ct. aw.
C. k. Sąd powiatowy. O. II.
Bóbrka, 11 kwietnia 1898.

L. E. 45/48 (2750 3—3)
Na żądanie c. k. uprzywilejowanego Banku hipotecznego we Lwowie zastąpionego przez adwokata dra Rońskiego, odbędzie się dnia 23 maja 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV. licytacja dóbr Dolina objętych whl. 142 księgi prowadzonej przy tut. sądzie, Naftalego Kriegla względnie tegoż spadkobierców Abrahama Kriegel, Herscha Kriegel i Ryfki Kriegel własnych wraz z pn. składającymi się z inwentarza żywego i martwego.
Wartość nieruchomości tej wystawionej na licytację wraz z pn. przy udzieleniu pożyczki przyjęta wynosi 152,000 zł.
Najniższa cena wynosi 2/3 to jest 101,333 zł. 32 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający ochotę kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze IV.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby dla których by jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już nie istnieją albo w toku postępowania licytacyjnego powstały zawiadamiane będą o dalszych wydzierżawach tego postępowania przez przyzbiecie na tablicy sądowej jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczenia w siedzibie sądu zamieszkałego.
Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów dla wzmiankowanej nieruchomości.
Popierający egzekucyę Bank wzywa się o nadesłanie kosztów inseracji edyktu w kwocie 13 zł. 46 ct. aw.
C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Stanisławów, 26 marca 1898.

L. VI 361/98/98 2 (2764 3 - 3)
Celem przymusowego ściągnięcia wierzitelności Ryfki Hübner w kwocie 147 zł. aw. z pn. odbędzie się w dn'ach 5 maja 1898 i 2 czerwca 1898 o 10 godz. rano licytacja wierzitelności dłużnika Uszera Perla a mianowicie:
a) Wierzitelności w kwocie 162 zł. aw. z pn. zaindublowanej w stanie biernym realności Josia Leiby wyk. hip. I. 388 ks. gr. gm. kat. Nadwórna objętej.
b) wierzitelności w kwocie 38 zł. 38 ct. aw. z pn. zaindublowanej w stanie biernym 1/4 części realności Katarzyny z Andryjowiczów Kindrat wyk. hip. I. 446 ks. gr. gm. kat. Nadwórna objętej.
c) wierzitelności w kwocie 523 zł. 42 ct. aw. z pn., zaindublowanej w stanie biernym 1/4 części realności Iwana Maksymczuka syna Jury wyk. hip. I. 775 ks. gr. gm. kat. Zielona objętej.
Wadyum 16 zł., 4 zł. i 50 zł.
Cena wywołania 162 zł., 38 zł. 38 ct. i 523 zł. 42 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adv. dr. Bardach w Nadwórnie.
C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Nadwórna, 31 marca 1898.

L. 8984/97 (2761 3—3)
Celem zaspokojenia wierzitelności Paki Tugendhaft cesyonaryszki spadkobierców Chaima Hellera w kwocie 47 zł. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 24 maja i 24 czerwca 1898 każdym razem o 10 godz. rano publiczna licytacja realności Nr. 124 w Trzebosi położonej wyk. hip. Nr. 124 objętej Jana Jarosza własnej.
Cena wywołania 1325 zł.
Wadyum 132 zł. 50 ct.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Kuratorem wierzycieli hip. jest notaryusz Rampelt w Sokołowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów, 6 listopada 1897.

L. 10832/97 (2760 3—3)
Celem zaspokojenia należitelności Skarbu Państwa w kwocie 20 zł. odbędzie się w sądzie tutejszym w jednym terminie d. 26 maja 1898 o godz. 10 rano, także poniżej ceny wywołania publiczna licytacja połowy realności Nr. 573 w Sokołowie wyk. hip. Nr. 673 objętej Chaji Kaufman własnej.
Cena wywołania 225 zł.
Wadyum 22 zł. 50 ct.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Kuratorem wierzycieli jest p. Piotr Podstawski burmistrz w Sokołowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów, 20 grudnia 1897.

L. 11581/96 (2763 3—3)
Celem zaspokojenia wierzitelności Mojżesza Rottenberga w kwocie 363 zł. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 31 maja i 30 czerwca 1898 każdym razem o 10 godz. rano publiczna licytacja połowy realności Nr. 421 w Woli raniżowskiej położonej wyk. hip. Nr. 421 objętej Kaspra Raczkę własnej.
Cena wywołania 455 zł.
Wadyum 45 zł. 50 ct.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest p. Karol Rampelt ek. notaryusz w Sokołowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów, 29 grudnia 1897.

L. 12811 (2779 2—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 2 maja powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 czerwca 1898 nawet poniżej takowej licytacja całej realności pod wyk. hip. I. 399 i połowy realności wyk. hip. 640 ks. gr. gm. Maryampol objętej Jędrzeja Konopki własnej na rzecz Józefa Konopki pto 150 zł. z przynależtelnościami.
Cena wywołania 990 zł.
Wadyum 99 zł.
Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dl. wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Michała Sawickiego c. k. notaryusza w Haliezu.
Halicz, dnia 30 grudnia 1897.

L. 12959 (2781 2—3)
Dnia 11 maja 1898 i dnia 10 czerwca 1898 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności w Huczku cz. I. położonej wyk. hip. 239 ks. gr. tejże gm. objętej d. 49 księgi Salomei Rokosz obecnie Katarzyny Starzyńskiej własnej na zaspokojenie wierzitelności Józefa i Karoliny Chudzikiewiczów w kwocie 500 zł. a. w. z pn.
Cena wywoławca 833 zł.
Wadyum 83 zł. 30 ct. a. w.
Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony pan dr. Hawliczek w Dobromilu.
C. k. Sąd powiatowy.
Dobromil, dnia 12 grudnia 1897.

L. 9123 (2620 2—3)
Z powołaniem się na tutejsze obwieszczenie z d. 10 kwietnia 1898 l. 9123 przypomina się, że oferty na opróżnioną w Tarnowie przy ul. Żydowskiej pod Nr. 54/11 trafikę tytoniu najpóźniej do d. 31 maja 1898 godziny szóstej po południu wniesione być mogą,
C. k. Dyrekeja okręgu skarbowego.
Tarnów, 15 kwietnia 1898.

L. 8877/97 (2800 1—3)
Celem zaspokojenia należitelności Skarbu Państwa w kwocie 20 zł. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 25 maja i 28 czerwca 1898 każdym razem o 10 godz. rano publiczna licytacja 11/100 realności Nr. 344 w Sokołowie wyk. hip. Nr. 1001 objętej Sary Dunkelblau własnej.
Cena wywołania 88 zł.
Wadyum 9 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest Kazimierz Bieniek w Sokołowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów, 21 grudnia 1897.

L. E 25/98 2 (2795 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzitelności Tobiasza Rappa w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu d. 20 maja 1898 o godz. 10 rano relicytacja realności wyk. hip. I. 586 gm. Kozowa objętej wedle poz. 2 B tegoż wykazu Józefa Struśanda własność stanowiącej.
Cena wywołania wynosi 500 zfr. niżej której sprzedaż również nastąpi.
Wadyum ustanowiono na kwotę 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.
Kuratorem nieznanych z miejsca pobytu i życia wierzycieli hipotecznych ustanowiono notaryusza p. Włodzimirza Lewickiego z Kozowy.
C. k. Sąd powiatowy Oddział II
Kozowa 20 lutego 1898.

L. 28250 (2807 1—3)
OBWIESZCZENIE.
W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy sztru na gościńcach państwowych w zaleszczyckim okręgu budowniczym w latach 1899, 1900 i 1901 odbędzie się dnia 23 maja 1898 w c. k. Starostwie w Zaleszczykach licytacja ofertowa.
Koszta fiskalne sztru w r. 1899 dostawić się mającego wynoszą:
na gościńcu podolskim 4280 m³ zł. ct.
w kwocie 14504 zł. 62¹/₂
na gościńcu pokuckim 2515 m³
w kwocie 7446 05
Razem 6795 m³ w kwocie 21950 67¹/₂
Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godz. urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyz. oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.
Ofertę winien na blankiecie, na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jeonostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.
Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeli zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk wtedy podać w niej należy c-ny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.
Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski zostaną ofertentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.
Z c. k. Namieśtnictwa
Lwów, 23 kwietnia 1898.

L. 13493 (2792 1—3)
Dnia 25 maja i 27 czerwca 1898 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż 3/4 części realności w Grodzisku położonej wyk. hip. 49 ks. gr. tejże gm. objętej dłużników Fedka i Anny Szwedów własnej na zaspokojenie wierzitelności Leiby Weniga w kwocie 84 zł. aw. z pn.
Cena wywołania 427 zł. 50 ct.
Wadyum 42 zł. 75 ct.
Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.
Kuratorem wierzycieli p. dr. Hawliczek adv. kraj. w Dobromilu.
C. k. Sąd powiatowy.
Dobromil, 15 grudnia 1897.

L. 7490/97 (2762 1—3)
Celem zaspokojenia wierzitelności Salamona Reicha w kwocie 100 zł. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 15 czerwca i 15 lipca 1898 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacja połowy realności Nr. 151 w Woli raniżowskiej położonej wyk. hip. Nr. 151 objętej Pawła Paducha vel Buczka własnej.
Cena wywołania 511 zł. 50 ct.
Wadyum 51 zł. 15 ct.
Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w sądzie
Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest ek. notaryusz Rampelt w Sokołowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Sokołów, 23 grudnia 1897.

L. 8780 (2780 1—3)
Das k. k. Bezirks Gericht macht bekannt, dass in Sachen der Firma: „E. Kraus gegen Siema Rosenzweig pto 632 fl. ö. w. s. N. G. die exekutive öffentliche Relicitation der dem Letzteren gehörigen 4/10 Theile der Emlage 412 der Kat. Gemeinde Zaleszczyki am 24 Mai 1898 um 10 Uhr Vormittags, auch unter dem Schätzungswerthe und um welchen Preis immer an den Meistbietenden in dem Gerichtsgebäude stattfinden wird.
Der Ausrufspreis 3518 fl. ö. w.
Die übrigen Feilbiethungs- Bedingnisse, der Schätzungs Akt und Grundbuchsatzung liegen in der Registratur zur Einsicht.
K. k. Bezirksgericht
Zaleszczyki, am 15 November 1897.

L. 27276 (2752 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Przemyśle podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Franciszka Fedyka

przeciw Stanisławowi Wysockiemu o zapłaćcenie kwoty 29 zł. z pn. odbędzie się dnia 2 czerwca 1898 i dnia 7 lipca 1898 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem w biurze Nr. 49 przymusowa sprzedaż 7/24 części z połowy realności whl. 202 i 7/24 części całej realności whl. 203 ks. gr. gm. Krasiczyn objętych dłużników Stanisława Wysockiego własnych.
Cenę wywołania 7/24 z połowy realności whl. 202 ks. gr. gm. Krasiczyn objętej stanowi cena szacunkowa w sumie 52 zł. 51 ct. w. a., zaś 7/24 części realności whl. 203 ks. gr. gm. tejże gminy objętej wypośrodkowana przy egzekucyjnym ocenieniu wartości 86 zł. 01 ct.
Wadyum zaś 10% tejże.
Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adv. dr. Smutnego w Przemyśle z substytucją adv. dr. Hillela.
Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusąd. registraturze.
Przemyśl, 15 listopada 1897.

Konkurs.

L. 8761 (2783 2—3)
Ogłoszenie konkursu
W celu obsadzenia posady stalego terycyana przy c. k. seminarium nauczycielskim męskim w Tarnowie ogłasza się niniejszym konkurs z terminem do d. 1 czerwca 1898.

Do posady tej przyzwiązana jest roczna płaca etatowa w kwocie 300 zł. aw., dodatek aktywalny rocznych 75 zł. aw. i według możliwości wolne pomieszkanko w budynku szkolnym, połączone zaś są z nią obowiązki zwykłego stróża domowego, jakoteż rębiana i noszenie drzewa (węgli), palenie w piecach, utrzymywanie czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, uprzążanie błota i śniegu noszenie wody, obsługa lokalności szkolnych i kancelaryjnych, bibliotek, gabinetów i tp.

Ubiegający się o tę posadę mają wykazać znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież udowodnić świadectwem c. k. lekarza rządowego, potrzebne do pełnienia obowiązków terycyana uzdolnienie fizyczne, zaś świadectwem moralności wystawionem przez właściciela władzę nienaganne zachowanie się pod względem moralnym i politycznym, jeżeli nie znajdują się w służbie publicznej

Zarazem winni kompetenci udowodnić wiek swój metryką urodzenia i wykazać stan i terażniejsze zatrudnienie.
Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnieść w terminie powyżej oznaczonym do ek. rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekeji ek. Seminarium nauczycielskiego męskiego w Tarnowie, a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej władzy.
W myśl ustawy z d. 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. up. mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. k. armii i posiadający wymaganą wyżej kwalifikację i zaopatrzeni w przepisany certyfikat uprawniający ich do ubiegania się o stałą posadę w służbie cywilnej.

W braku zaś takich kompetentów mogą być dopiero uwzględnieni uwzgl. dnieni inni także ukwalifikowani kompetenci.
Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
We Lwowie 25 kwietnia 1898.

L. 319 (1—2)
C. k. Rada szkolna okręgowa w Lisku ogłasza niniejszym konkurs celem stalego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:
I. W szkołach 2-klasowych w: 1. Czarnej, 2. Czaszynie, 3. Smolniku ad Baligród, 4. Woli michowej posad nauczycieli (nauczycielek) młodszych z płacą po 300 zł. i 10% dodatku na mieszkanie.
II. W szkołach 1-klaswych posad samostajnych nauczycieli (lek) z płacą 350 zł., wolnem pomieszkaniem i użytkiem gruntu szkolnego w: 1. Balnicy, 2. Beresce, 3. Łobozwi, 4. Maniowie, 5. Olszanicy, 6. Paszowej, 7. Serednicy, 8. Skorodnem, 9. Smolniku ad Lutowska, 10. Stankowej, 11. Stężnicy, 12. Telesznicy oszarowej, 13. Telesznicy sannej, 14. Wetlinie, 15. Zahoczewiu, 16. Zawade, 17. Zubeńsku, 18. Żernicy wyżnej.
W szkołach w Paszowej jest polski język wykładowy, w innych ruski.
Podania na życie udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do 8 czerwca b. r.
W Lisku, dnia 7 marca 1898.

L. 780 (2746 3—3)
Na posadę prowadzącego kancelaryę w tutejszym szpitalu powszechnym rozpisuje się niniejszym konkurs.
Do posady tej, która na jeden rok prowizorycznie nadana będzie, przyzwiązana jest roczna płaca 500 zł. a. w. i wolne mieszkanie w gmachu szpitalnym, składające się z jednego pokoju.
Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni przedłożyć dowód nieprzekroczonego 40 roku życia, świadectwo ukończenia przy-

najmniej IV. klasy gimnazjalnej lub realnej, świadectwo fachowego uzdolnienia do prowadzenia czynności kancelaryjnych w szpitalu świadectwo moralności.

Podania należy wnieść na ręce komitetu szpitala powszechnego w Stryju najpóźniej do dnia 15 maja 1898.

Komitet szpitala powszechnego Stryj, dnia 24 kwietnia 1898.

L. 328 (1-2)

Niniejszem ogłasza się konkurs w celu obsadzenia posad nauczycielskich w następujących szkołach ludowych:

I. Na posadę nauczyciela religii obrz. tać. w szkole 6-klasowej żeńskiej i 5-klasow. męskiej w Sanoku z płacą roczną 600 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanię, której to posady nie można piastować z posadą duszpasterską.

II. Na posadę nauczyciela młodszego szkoły 3-klasowej mieszanej w Bukowsku i 2-klasowej mieszanej w Zarszynie z poborami IV. klasy płac według art. 11 ust. szkol. kraj. z dnia 5 maja 1896.

III. Na posadę nauczyciela (ki) starszego (szej) i nauczyciela (ki) młodszego (szej) szkoły 3-klasowej mieszanej w Zagórzcu, tudzież na posady nauczycielskie (lek) młodszych szkół 2-klasowych w Besku i Komańczy z poborami V. klasy płac (dla starszego 350 zł. dla młodszego 300 zł. w. a.).

IV. Na posady nauczycieli (lek) z poborami V. klasy płac:

A) w szkołach z językiem wykładowym polskim: 1. w Debie, 2. Głębokiem, 3. Łodzinie, 4. Pobiednem, 5. Raczkowie, 6. Posadzie jaśliskiej.

B) z językiem wykładowym ruskim: 1. w Oslawicy, 2. Prusieku, 3. Sanoczku, 4. Senkowej woli, 5. Sieniawie, 6. Siemuszowej, 7. Strożach małych, 8. Strożach wielkich, 9. Tyrawie solnej, 10. Wisłoku górnym, 11. Wisłoczku, 12. Woli niższej, 13. Lalinie, 14. Morszczanem, 15. Radoszycach, 16. Rakowej, 17. Czeremsku, 18. Czyszohorbie, 19. Daljowej, 20. Dąbrówce ruskiej, 21. Hołuczku, 22. Kulasznie, 23. Lipowcu, 24. Międzybrodziu, 25. Prelukach, 26. Puławach, 27. Surowicy, 28. Szezawnem, 29. Szklarach, 30. Tarnawce, 31. Turzańsku, 32. Woli wyższej, 33. Wolicy, 34. Zawadzie rymanowskiej, 35. Zahutyniu.

Kandydaci na nauczyciela religii odpowiadać mają warunkom podanym w art. 5 ust. szkol. kraj. z dnia 1 grudnia 1889 (Nr. 71 Dz. ust. i rop. kral. z dnia 30 grudnia 1889).

Podania należy udokumentowane wnieść za pośrednictwem władz przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których zwierzchnictwem kandydat (tka) zostaje, najpóźniej do dnia 8 czerwca b. r.

Podanie spóźnionych i niezapatrzonych w potrzebne dokumenta nie będzie się uwzględniano.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej. W Sanoku, dnia 4 marca 1898.

L. 273 (1-2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Jaworowie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich z terminem do 8 czerwca 1898.

I. Jedna posada starszego nauczyciela szkoły 6-klasowej męskiej w Jaworowie z roczną płacą 600 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

II. Jedna posada nauczyciela kierującego szkoły 2-klasowej w Kurnikach z roczną płacą 350 zł. i 50 zł. za kierownictwo, wolnem pomieszkaniem i ogrodem.

III. Po jednej posadzie młodszego nauczyciela szkół 2-klasowych: a) w Wielkich oczach męskiej z płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie, b) w Rogóźnie z roczną płacą 300 zł. i 10% na mieszkanie.

IV. W szkołach 1-klasowych z roczną płacą 350 zł., wolnem pomieszkaniem i ogrodem w: 1. Bonowie, 2. Bruchnalu, 3. Czerezyku, 4. Drohomyslu, 5. Hruszowicach, 6. Laszkach, 7. Lubieniach, 8. Morańcach, 9. Porudnie, 10. Przedborzu, 11. Siedliskach, 12. Wulce rosnowskiej, 13. Nowosiółkach.

W szkołach pod I., III. a, IV. 2 i 3 jest wykładowy język polski, we wszystkich innych ruski.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o powyższe posady mają wnieść podania należyte udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jaworowie. Jaworów, 7 marca 1898.

L. 494 (2808 1-3)

Urząd gminny w Roźniatowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę dyplomowanej akuszerki gminnej w Roźniatowie z płacą roczną 100 zł.

Ubiegające się o tę posadę zechcą wnieść podania zaopatrzone potrzebnymi alegatami do dnia 20 maja 1898.

Urząd gminny Roźniatów, dnia 24 kwietnia 1898.

Księgi gruntowe.

L. VI. 321/97 (2789 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju ogłasza, że do dochodzeń celem uzupełnienia księgi gruntowej miasta Stryj, przez wpisanie parceli gruntowej l. kat. 6060/3 stanowiącej dobro publiczne wyznaczono w tut. sądzie termin na dzień 5 maja 1898 i że każdy interesowany może się zgłosić i przytoczyć wszystko co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw uzna za stosowne.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. Stryj, dnia 15 marca 1898.

Upadłości.

L. 4/98 (1) (2744 2-3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII. we Lwowie otwiera niniejszem konkurs do wszystkiego ruchomego, jakoteż nieruchomości, a w krajach, w których obowiązują ustawy konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. p. p. położonego majątku Wilhelma Kandla kramarza we Lwowie ul. Krakowska l. 14.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Ciecimirskiemu c. k. Radey sądu krajowego jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adwokata dra Henryka Gotliba, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensji, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 6 maja 1898 godzinę 10 przed południem w biurze Nr. 20 tut. sądu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 30 czerwca 1898 i podać ją na terminie na dzień 11 lipca 1898 godzinę 10 przed południem, w biurze Nr. 20 tut. sądu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysłuży prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zasłania.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzycielności, ma być usłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego. cyw. Oddział VII. Lwów, dnia 25 kwietnia 1898.

L. 3/97 (49) (50) (2770)

Do likwidacji dodatkowo zgłoszonych wierzycielności do masy upadłej Natana Zuckera wyznaczam termin na 4 maja 1898, godzinę 10 przed południem.

Rzeszów, 20 kwietnia 1898.

C. k. komisarz konkursowy.

L. V. 29/89 (12) (2784)

Zawiadowcą masy rozbiorowej Alexandra Agopsowicza w miejsce ustępującego Mikołaja Asłana ustanowiono Stefana Romanowicza z Kołomyj.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V Kołomyja, dnia 9 kwietnia 1898.

Kuratele.

L. IV. 706/97 (3) (2740 3-3)

C. k. powiatowy w Łące oddział II, ogłasza, że Stefan Michaleczko z Bilinki za marnotrawcę uznanym został.

Kuratorem Michał Kaziuła z Bilinki. Łąka, dnia 8 kwietnia 1898.

L. 35874 (2751 3-3)

Antoni Korzeniak z Mydlnik uznany umysłowo chorym. Kuratorem jego ustanowiony Piotr Trybue.

C. k. Sąd miej. del. cyw. Kraków, dnia 27 października 1897.

L. 1/98 (6) (2742 2-3)

Dmytro Deńko i Anna Deńko z Beska uznani marnotrawcami.

Kuratorem dla nich ustanowiony Stefan Cholewka z Beska.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I Rymanów, 31 marca 1898.

L. 4087 (2782)

Naściea Łuszczak z Biesiad uznana umysłowo niedołężną.

Kuratorem ustanowiony brat Iwan Łuszczak.

C. k. Sąd powiatowy. Żółkiew dnia 26 czerwca 1897.

L. IV. 281/97 (3) (2736 2-3)

Ignacy Rasiak z Wierzbowca uznany marnotrawcą.

Kuratorem Hujńko Polulak z Wierzbowca.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, 20 mara 1898.

L. 18712/97 (2811 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. delegow. S. II. we Lwowie podaje do wiadomości, że Jan Roman z Prus z powodu marnotrawstwa wzięty został w kuratelę, a kuratorem jego ustanowiony został Kazimierz Szewczuk z Prus.

Lwów, dnia 13 Listopada 1897.

L. 21405 (2790 1-3)

Podaje się do wiadomości, że Rafała Kolasę rolnika w Czernielowie mazowieckim za marnotrawcę uznano i jemu kuratora w osobie Kazimierza Laka naczelnika gminy w Czernielowie mazowieckim ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Tarnopol, dnia 31 października 1897.

Wyroki prasowe.

31 91 (2681)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ Nummer 104 vom 16 April 1898 hinsichtlich des unter der Rubrik „Vom Tage“ mit der Ueberschrift: „Ezherzog Ferdinand“ versehenen Artikels zur Gänze das Verbrechen nach §. 64 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. P. D. bestätigt und im Sinne des §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.

Wien, am 17 April 1898.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 2 April 1898, Pr. 302, die Weiterverbreitung der im Verlage des Joseph Nemecel erschienenen und bei L. Ballenberger in Smichoo gedruckten Druckschrift: „Bojovníkum rube internacionaly. Verse socialisticke“ nach §§. 302 und 305 St. G. verboten.

31. 92 (2695)

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit Entscheidung vom 7 April 1898, Pr. 62/3, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Druckschrift: „Hlas z Podrpska“ vom 25 Februar 1898 wegen des Artikels: „Kramarina“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 4 April 1898, Pr. 204/2, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Druckschrift: „Humoristicke Listy“ vom 1 April 1898 wegen des Artikels: „Pravidelna nepravidelnost“ nach §. 65 lit. a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 4 April 1898, Pr. 203/3, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Druckschrift: „Ceska Straz“ vom 30 März 1898 wegen des Artikels: „Chance rakousko-uherskeho vyrovnani“ nach §. 491 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 6 April 1898, Pr. 205, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Druckschrift: „Sokol“ vom 1. März 1898 wegen der Artikel: „Prispevek k sokolske prael“ und „Zaslano“ nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 6 April 189, Pr. 206, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Druckschrift: „Nove Listy“ vom 2 April 1898 wegen des Artikels: „Ze Slabee u Rakovnika“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 6 April 1898, Pr. 208, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Druckschrift: „Petrklice“ vom 1 April 1898 wegen des Artikels: „Anketa“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 6 April 1898, Pr. 307, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Druckschrift: „Radikalni Listy“ vom 26 März 1898 wegen des Artikels: „Ce-

chowe“ (Austuf) nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 12 April 1898, Pr. 211/2, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der Druckschrift: „Radikalni Listy“ vom 6 April 1898 wegen des Artikels: „Jak se provadi haslo svuj k svemu“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 9 April 1898, Pr. 73/1, 75/1 und 79/1, die Weiterverbreitung der Nummern 26 der Druckschriften: „Egerer Nachrichten“ und „Falkenau-Königsberger Volkszeitung“, sowie der Nummer 15 der Druckschrift: „Neudeker Nachrichten“, sämtlich vom 2 Ostermonats 1898 wegen der Artikel: „Schönerjaner“, „Das Präsidium des Abgeordnetenhauses“, „Auch ein Sport“, „Tschedscher Zuwachs in Aussicht“ und „Zeitgemäße Neuheit“ nach §§. 65 a, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit den Erkenntnissen vom 15 April 1898, Pr. 76/1, 77/1 und 78/1, die Weiterverbreitung der Nummern 28 der Druckschriften: „Egerer Nachrichten“ und „Falkenau-Königsberger Volkszeitung“, sowie der Nummer 17 der Druckschrift: „Neudeker Nachrichten“, sämtlich vom 9 Ostermond (April) 1898 wegen der Artikel: „Der Naderer geht um“, „Offene Anfrage an Herrn Dr. Benito Schücker“ und „Unglaubliches“ nach §§. 98 b und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 7 April 1898, Pr. 95/2, die Weiterverbreitung der Nummer 27 der Druckschrift: „Tetschen Bodenbacher Zeitung“ vom 2 April 1898 wegen der Artikel: „Bismarcks Geburtstag“ und „Kampfgewissen im Reiche“ nach §§. 58 e, 59 e und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 7 April 1898, Pr. 96/2, die Weiterverbreitung der Nummern 27 der Druckschrift: „Auffig-Karibter Volkszeitung“ vom 2 April 1898 wegen des Artikels: „Freiheit mancher Tschetschen“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 9 April 1898, Pr. 100/2, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Druckschrift: „Cesky Sever“ vom 1 April 1898 wegen des Artikels: „Svuj k svemu“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 9 April 1898, Pr. 99/2, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Druckschrift: „General-Anzeiger für das Elbe- und Bielathal“ vom 5 April 1898 wegen des Artikels: „Eingefendet. Eine Begebenheit“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Bistek hat mit dem Erkenntnis vom 8 April 1898, Pr. 16, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der in Chicago Ill. erscheinenden Druckschrift: „Obzor“ vom 9 März 1898 nach §§. 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 30 März 1898, Pr. 10/2, die Weiterverbreitung der Nummer 152 der Druckschrift: „Corriere Nazionale“ vom 26 März 1898 wegen des Artikels: „Cronaca di citta e fatti diversi“ nach §§. 302, 491, 493 und 516 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cg. I. 40 (1) (2727 3-3)

Przeciw Janowi Wolfowi c. k. kapitanowi obrony krajowej staacyonowanemu w Nowym Sączu i Emilii Wolfowej żonie jego, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Leopolda Münnicha pozew o 1000 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na 26 maja 1898 godz. 9 przed południem w tut. sądzie oddział I.

Celem strzeżenia praw Jana Wolfa i Emilii Wolfowej ustanawia się pana adw. dr. Maurycego Korbła w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu Oddział I, dnia 14 marca 1898.

Wykaz

przypadających na pojedyncze okręgi szkolne kwot na bezpłatnej książki w języku ruskim dla ubogich uczniów szkół ludowych na rok szkolny 1898/9, w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzezywiście w roku szkolnym 1897/8 uczęszczających.

L. porządkowa	C. k. Rada szkolna okręgowa w	Lokę dzieci do szkoły rzezywiście uczęszczających	Kwota przyjadąca na książkę bezpłatnie dla ubogich uczniów	złr.	ct.
1	Bohorodczanach	3511	79	16	
2	Borszczowie	9877	222	70	
3	Bóbrce	12477	281	32	
4	Brodach	10959	247	10	
5	Brzeżanach	9963	224	64	
6	Brzozowie	1526	34	40	
7	Buczacu	8625	194	47	
8	Cieszanowie	6345	143	06	
9	Czortkowie	6387	144	01	
10	Dobromilu	6805	153	43	
11	Dolinie	7684	173	25	
12	Drohobyczu	8351	188	29	
13	Gorlicach	1578	35	58	
14	Gródku	4837	109	06	
15	Grybowie	573	12	92	
16	Horodence	4725	106	53	
17	Husiatynie	8920	201	12	
18	Jarosławiu	12849	289	71	
19	Jaśle	46	10	55	
20	Jaworowie	6319	142	47	
21	Kałużu	8678	195	66	
22	Kamionce strum.	13315	300	21	
23	Kołomyi	9944	224	21	
24	Kossowie	4449	100	31	
25	Krośnie	586	13	21	
26	Lisku	4864	109	67	
27	Lwowie miej.	12268	276	61	
28	„ zam.	14450	325	81	
29	Łańcucie	257	5	80	
30	Mościskach	8409	189	60	
31	Nadwórnie	3469	78	22	
32	Nowym Sączu	1824	29	85	
33	Podhajcach	7715	173	95	
34	Przemysłu	12257	276	36	
35	Przemyslanach	10114	228	04	
36	Rawie ruskiej	5189	117	—	
37	Rohatynie	11356	256	03	
38	Rudkach	6369	143	60	
39	Samborze	9812	221	23	
40	Sanoku	3779	85	21	
41	Skałacie	10116	228	09	
42	Śniatynie	5325	120	06	
43	Sokalu	11712	264	07	
44	Stansławowie	10379	234	0.	
45	Staremmieście	3648	82	25	
46	Stryju	9570	215	77	
47	Tarnopolu	14156	319	18	
48	Tłumaczu	9644	217	22	
49	Trembowli	9809	222	97	
50	Turce	1927	43	45	
51	Zaleszczykach	4312	97	22	
52	Złoczowie	7502	169	14	
53	Zółkwi	12458	280	89	
54	Zółkwi	8472	191	02	
55	Zydaczowie	7425	167	41	
Razem		407908	9197	13	

Z c. k. Rady szkolnej krajowej. Lwów, 23 kwietnia 1898.

L. 1045/prez. (2696 3-3)
Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na II. zwyczajną z dniem 1 czerwca 1898 rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Jaśle, Przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych, c. k. Prezydenta sądu obwodowego, Adolfa Podwina, zaś zastępcami Przewodniczącego Radeów sądu kraj. Maurycego Gilewskiego, Mateusza Wójcickiego i Józefa Kozubskiego.
Prezydium c. k. Sądu obwodowego. Jasło, dnia 20 kwietnia 1898.

Praes. 500 18/98 (2725 3-3)
OBWIESZCZENIE
Jego Eksceleńcy c. k. Prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl §. 301 p. k. zamianował na II. zwyczajną z dniem 14 czerwca 1898 rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącego Trybunału sądu przysięgłych Radcę dworu i Prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. Wiceprezydenta Józefa Heldenburga i c. k. Radeów sądu krajowego Macieja Kaszewkę, Jana Jaworskiego, Tytusa Siengawlewicza i Józefa Swarczewskiego.
Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego. Brzeżany, 2 kwietnia 1898.

L. 6/98 4/VI. (2598 3-3)
Wdrażając na podanie Kazimierza Putery z dnia 12 stycznia 1898 l. T. 6/98 (1) po wniesieniu oświadczenia się na takowe ze strony Dyrekcji powiat. Kasy oszczędności w Krakowie żądane postępowanie amortyzacyjne,

wzywa się każdego posiadacza książeczki wkładowej powiat. Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 19235 na 60 zł. opiewającej na imię Kazimierza Putery wystawionej, aby książeczkę tę przed upływem jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej w tut. sądzie tem pewniej okazał, ileż w przeciwnym razie na żądanie Kazimierza Putery rzezoną książeczka wkładowa za umorzoną uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI. Kraków, 23 lutego 1898.

T. 10/98 (4) (2618 3-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Maryi z Jurjewiczów Zakrzewskiej postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo wskutek spalania się straconych kuponów od listów zastawnych gal. Towarzystwa kredyt. ziemsk. a to płatnych dnia 31 grudnia 1897 kuponów od listów zastawnych 4% S. III. Nr. 122 i S. III. Nr. 24 po 1000 zł. z 41 letnim okresem umorzenia, tudzież płatnych dnia 30 czerwca 1898 takichże kuponów od tych samych listów zastawnych, by w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni co do kuponów dnia 31 grudnia 1897 zapadłych od dnia ostatniego ogłoszenia t-go edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej, zaś co do kuponów dnia 30 czerwca 1898 zapadających od dnia płatności tychże kuponów t. j. od dnia 30 czerwca 1898 licząc, takowe sądowi tutejszemu przedłożył, lub prawa swe do takowych wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącej za umorzone uznane będą.
Lwów, dnia 8 kwietnia 1898.

L. 74 (2747 3-3)
Pan dr Israel Lauterbach, wpisany został z dniem dzisiejszym na listę adwokatów z siedzibą urzędową w Stryju.
Wydział Izby adwokatów Sambor, dnia 21 kwietnia 1898.

L. III. 2030 95 (1/II) (*626 2-3)
Dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Chanas ustanawia się kuratorem adwokata dr. Flakowicza i temuż doręcza się uchwałę egzekucyjną z 7 maja 1896 l. 5888 w sprawie egzekucyjnej Chemie Liebera pto. 2 zł. a, w., w zywą się przeto Jana Chanas aby kuratorowi udzielił informacji.
C. k. Sąd powiatowy Oddział II. Sanok, dnia 24 marca 1898.

Ne. V 125/98 (2683 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia, że przyjął do stałego przechowania w Archiwum notaryalnym akta i księgi c. k. notaryusza w Boryni Karola Ilgnera.
Sambor, 2 kwietnia 1898.

L. cz. X. 545/89 (3/IV.) (2731 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w sprawie przekazania wynagrodzenia propinacyjnego z majątności Pola Porębska lwh. 462 ks. tab. objętej, ustanawia dla Szymona Kurza niewiadomego z życia i miejsca pobytu jako też jego również niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców kuratorem p. adw. dra Fertila w Tarnowie ze substytucją adw. dra Mütza i wzywa kurandów, aby kuratorowi informacji udzielili, lub pełnomocnika ustanowili, inaczej szkodliwe następstwa sami sobie przypiszą.
Tarnów, d. 16 kwietnia 1898 Oddz IV.

L. 13432/97 (2734 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Sanoku podaje do wiadomości, że dnia 22 lutego 1897 zmarł w Pisiarowcach Wawrzyniec Mazur bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, i że do spadku po nim powołany jest między innymi teoz syn Bartłojem Mazur.
Gdy miejsce pobytu Bartłojem Mazura sądowi nie jest znane, wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku zgłosił się w tymże sądzie, i wniósł deklarację do tego spadku, inaczej bowiem spadek z spadkobiercami się zgłaszającymi i z kuratorem Janem Mazurem dnia ustanowionym przeprowadzonym zostanie.
Sanok, dnia 16 grudnia 1897.

L. cz. III. 441/97 42/I. (2745 2-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu pozwaną Wilte Strong zam. Schaffer, że po zew Jana Stauffera i towarz. przeciwko niej, Ryfee Flechs i tow. o uznanie za zgasłe intabulowanych w stanie biernym dóbr Malinówka ciężarów w dniu 7 sierpnia 1897 l. 50365 wytoczonej zadekretowano uchwala z 14 sierpnia 1897 l. 50365 do wniesienia obrony w 30 dniach i zarządono doręczenie pozwu dla niej przeznaczonego do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Jasińskiego.
Wzywa się przeto Wilte Strong zamęz. Schaffer, aby ustanowionemu kuratorowi informacji do zastępowania praw swych udzieliła lub też osobiście albo przez ustanowionego zastępcę w sądzie się zgłosiła, inaczej

skutki zaniechania tego sobie samej przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd kraj. cywilny we Lwowie Oddział I, dnia 27 marca 1898.

L. cz. IC I.113/98 (1) (2753 2-3)
Przeciw Prokopowi Mielnikiewiczowi, tudzież Annie Mielnikiewicz których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Leona Mielnikiewicza pozew o oddanie w posiadanie 1/4 części realności lwh. 40 księgi gruntowej gminy Hołuczów, którego rozprawa na 6 maja 1898 wyznaczoną została.

Celem strzeżenia praw Prokopa Mielnikiewicza tudzież Anny Mielnikiewicz ustanawia się pana adwokata dra Flakowicza kuratorem ze substytucją adwokata dra Bendla. Tenże kurator zastępywać będzie Prokopa Mielnikiewicza tudzież Anny Mielnikiewicz w rzezonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy w Sanoku Oddział II, dnia 18 marca 1898.

L. cz. Cg. I 128/98 (1) (2765 1-2)
Przeciw Anastazyi Bełkot i Janowi Bełkot, względnie tychże nieobjętej masie spadkowej tudzież spadkobiercom tychże Antoninie z Bełkotów Lösch tudzież teoz spadkobiercom i Michałowi Bełkot, tudzież teoz spadkobiercom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Breindłę Zohn pozew o uznanie prawa własności do ciał hip. whl. 230 i 231 ks. gr. gm. kat. Janów objętych, lub zapłacenie sumy 1000 zł. z pn.
Celem strzeżenia praw wyżej wspomnianych niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustanawia się pana adwokata dra Jakóba Horowitza we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie rzezonych niewiadomych z życia i miejsca pobytu w rzezonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie Oddział I, dnia 15 kwietnia 1898.

C. II 198/98 1 (2793 1-3)
Przeciw Wojciechowi Słusarzowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Stefana Rubajaka pozew o 450 zł.
Na podstawie pozwu wyznaczone audyencyę do rozprawy drobiazowej na dzień 14 maja 1898.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Słeczkowskiemu w Gorlicach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie teoz pozwanego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy Oddział II. Gorlice, 16 kwietnia 1898.

L. cz. IV. 162/88 (3) (2756 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia, iż dnia 5 stycznia 1898 zmarł w Brodach Beile Chassen ur. Mościsk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ spadkobiercy zmarłej tut. sądowi nie są znani, przeto wzywa się wszystkich, którzyby do spadku tego jakie prawo dziedziczenia mieli, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu do spadku tego się zgłosili, i prawny tytuł wykazali, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z ustanowionym kuratorem Władysławem Janiszewskim c. k. notaryuszem w Brodach, i ze zgłoszonymi spadkobiercami, którzy prawny tytuł do spadku wykazą, przeprowadzone, a część nieobjęta ewentualnie cały spadek jako bezdziedziczny Państwo przynany będzie.
Brody, dnia 6 kwietnia 1898.

L. cz. C. II. 8/98 (1) (2704 1-3)
Przeciw Józefowi Piękosowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Frysztaku przez Maryę Pekała pozew o zapłacenie kwoty 275 zł. a. w. z pn.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do rozprawy na dzień 3 maja 1898 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Piękosia ustanawia się pana Antoniego Ruzamskiego c. k. notaryusza w Frysztaku kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Piękosia w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy w Frysztaku Oddział II, dnia 8 marca 1898.

L. cz. Cw. 204/98 (1) (2772)
Przeciw Zofii z hr. Żałuskich Wysockiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Zakład Commerzielle Creditanstalt in

Sanok pozew o wydanie nakazu zapłaty sum wekslowej 1500 zł. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu wydano dnia dzisiejszego wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Zofii z hr. Żałuskich Wysockiej ustanawia się pana dra Flakowicza, adwokata krajowego w Sanoku kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie z miejsca pobytu niewiadomą w rzezonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku Oddział II, dnia 13 kwietnia 1898.

L. C. 283/98 (2) (2778)
Przeciw Janowi Daniów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Antoninę Pestek pozew o zapłatę kwoty 114 zł. 30 ct z pn.

Na podstawie pozwu z dnia 25 lutego 1898 została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 11 maja 1898 o godz. 9 przed południem wyznaczoną.

Celem strzeżenia praw pana Jana Daniów ustanawia się pana adw. dra Michała Fischlera w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie Oddział I, dnia 14 kwietnia 1898.

L. cz. IV. 120/91 (21) (2774)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, wzywa wszystkich tych, którzyby o meobecny Julianie MIMOCHODZIE vel Przewoekim, urodzonym 26 lutego 1843 w Czortkowie, religii gr. kat., st nu wolnego, bez szczególnych znaków, który w roku 1866 brał udział w bitwie pod Königgrätzem i od tego czasu więcej nie powrócił, wiadomość mieć mogli, by o tem tutejszemu sądowi lub kuratorowi adwokatowi drowi. Jonaszowi Mantłowi donieśli.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu Oddział V, dnia 16 kwietnia 1898.

L. cz. E. 243/98 (1) (2737)
P. Izraelowi Kurzowi z Dąbrowy w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiat. w Dąbrowie przeciw Janowi i Kunegundzie Fidermannom o 20 zł. 13 ct. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 4 kwietnia 1898 E. 243/98 (1), którą licytacya realności lwh. 35 gm. Kozubów dozwolona została.

Ponieważ niewiadomo gdzie Izrael Kurz przebywa, ustanawia się mu jak i wszystkim innym, którymby uchwały licytacyjnej lub dalszych uchwał z jakiegobądź powodu doręczyć nie można było w celu strzeżenia ich praw kuratora w osobie pana dr. Józefa Datki adw. w Dąbrowie.

Tenże kurator zastępywać będzie obecnie Izraela Kurza a także wszystkich innych w rzezonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie. Oddział III, dnia 17 kwietnia 1898.

L. 11.142/ab (2711 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Szczercu ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Michała i Karoliny Ciesłów z Podsadek, celem doręczenia im uchwały tabularnej z dnia 17 maja 1896 l. 47 3 kuratorem Tomasza Kowca z Podsadek i o tem tych kurandów do właściwego zastosowania się uwiadamia.
Szczercz, 4 grudnia 1896.

L. 3011 (2713 1-3)
Nieznanego z miejsca pobytu Grzegorza Franków zawiadamia się, że tus. uchwała tabularną z dnia 22 sierpnia 1895 l. 9319 dlań przeznaczoną ustanowionemu ad hoc kuratorowi Dmytrowi Waszkiewiczowi doręczono.
C. k. Sąd powiatowy. Zborów, dnia 9 kwietnia 1896.

C. 6. I 82/98 (2) (2754)
Przeciw Jurkowi Pochłod, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligródzie przez Abrahama Breiera pozew o 29 zł. 80 ct. Na podstawie pozwu z dnia 1 lutego 1898. C. 6. I 82/98 (1) wyznaczono termin do rozprawy na dzień 10 maja 1898.

Celem strzeżenia praw Jurka Pochłoda ustanawia się Pana Kolesar w Jaworcu kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Jurka Pochłoda w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie. Oddział I, dnia 23 lutego 1898.

Do „Gazety Lwowskiej“
OGŁOSZENIA

przyjmuje wyłącznie
Agencja dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do
wszystkich miejscowych, zamiejscowych i za-
granicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym
petitem dwa centy.

Poszukuje się do wydzierżawienia placu
250 do 300 sążni kwadr.
w śródmieściu, blisko stacji tramwaju. Oferty pi-
semne z podaniem dokładnego adresu: Agencja
dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Cytra do sprzedaży za bardzo przystępną cenę.
Adres: ul. Gołębia 5, I piętro.

Tanie a dobre śniadania i kolacje, piwo pil-
neńskie i porter, poleca handel „pod Palmą“
Z. ZADUROWICZA i SP. we Lwowie, przy ulicy
Akademickiej l. 6. 477

Stancyi gimnazyalistów początkującym poszu-
kuje. Zgłoszenia listowne Gerzyjewski, Pod-
zamecze, poste restante. 476

Magle pokojowe po zł. 24 i 35. Wy-
zymaczki do bielizny z wałkami gumo-
wymi po zł. 12, 14, 16, 18 i 20

poleca

Piotr Chrzastowski

handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1
(naprzeciw katedry). 460

Szybkie i lekkie zdobycie bogactwa. Do osiągnięcia
bez przeszkód w stałym zajęciu Pańskim. Nowy
wynalazek, sam się sprzedaje, wymowa i zrzeczność
niepotrzebna. Kupcy, kapitaliści, odsprzedawcy, akwi-
zytorzy, agenci i podróżujący niech żądają prospek-
tu. Proszę nie zaniedbać tego, korespondentka wy-
starczy. Wyłączne licencje dla wszystkich miejscow-
ości są jeszcze do dyspozycji. Borsodi Mór, Buda
Pest, Tabakgasse 10. 470

Poleca swa

Fabrykę korków katalońskich

do beczek i butelek, oraz koła korkowe
do mielenia proza

L. J. Malewski

Lwów, ul. Ormiańska 12. 9

Lekeje szermierki na palasze
i florety. Warunki bardzo
przystępne. Bliższe szczegóły ul.
Batorego l. 32, pierwsze piętro,
każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla
młodzieży akademickiej i uc-
niów szkół średnich ceny niższe.

ARTUR KOSCIICKI

(SYRIUSZ)

Lwów, ulica Zamarstynowska l. 11 (dom
własny), ul. Trzeciego Maja l. 2

poleca

Wyborne kawy wprost z Ameryki
pół kl. od 75 ct.
Najlepsze herbaty pół kl. od 1 zł. 50 ct.
Koniak kuracyjny butelka od 1 zł. 80 ct.
Najlepszy rum 1/3 litry od 1 zł. 20 ct.
Kakao holenderskie pół kl. 1 zł. 99 ct.

Pracownię sukien

i naukę kroju przeniosłam na
ul. Batorego 32, I p.
Marya Chomicka.

Amerykański Cyrk

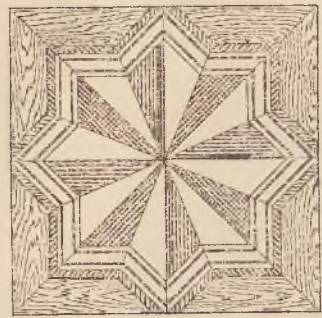
Lwów, ul. Szpitalna l. 3.

Pierwszy występ

dwóch Panów i jednej Pani z Paryża,
trzy muzykalne fantazy.

Na uroczystość 1 maja odbędzie się
nadywyczajne przedstawienie
wszystkich sił artystów i artystek.

Muzyka pułkowa 80. pułku.
Początek o godzinie 8 wieczór.
O liczne odwiedziny uprasza dyrekcja.



Parkiety i posadzki deszczukowe

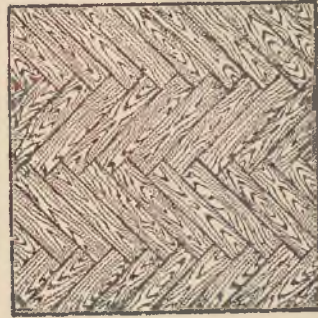
oraz wszystkie wyroby stolarskie, jako to:

drzwi, okna, krzesła, stoliki ogrodowe itp.

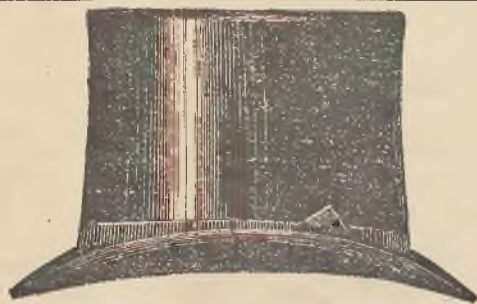
poleca fabryka parowa

Braci Wczelak we Lwowie.

Poszukuje zakupna większej ilości materiałów, a to:
brusów sosnowych, dębowych i jaworowych w różnych
grubościach i długościach. 455



Prośba o wsparcie. Były urzędnik pocho-
dzący ze szlacheckiej polskiej rodziny, spara-
lizowany od dłuższego czasu, znajduje się wraz z ro-
dziną w okropnej nędzy. Łaskawe datki przyjmuje
Administraacya „Gazety Lwowskiej“.

Fabryka kapeluszy
pod firmą

ANTONI KAFKA

(przedtem A. Koźłoušek)

we Lwowie, ul. Halicka l. 4

obok Katedry

poleca kapelusze i cylindry własnego wy-
robu w najnowszymi kolorach i fasonach po naj-
przystępniejszych cenach. Kapelusze i cylindry z
fabryki P. C. Habiga w Wiedniu. Kapelusze w roz-
maitych kolorach po zł. 5, zaś cylindry całkiem
lekkie po zł. 9. Kapelusze „Looden“ z fabryki A.
Pichlera w Gracu, oraz Chapeau-Claque atlasowe po
5, 7 i 8 zł. Utrzymuje także wielki wybór stonko-
wych kapeluszy. 342

MASĆ NASKÓRNA MOULIN



W PARYŻU.

Masć ta leczy wrzodki, pry-
szczy, czerniec, brody, wrosty,
wysypkę, łuszczyk, łuszczyk, św-
żenie chroniczne, krostki i wyz-
wy na czczech ciała porożych
włosami i wszelkie słabości naskórne;
wstrzymuje natychmiast wypadanie
włosów na brwiach i głowie i sku-
tecznie działa na porost włosów.

Stoik 2/4 franków we Francji w
Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis-de-Grand

We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wewiór-
skiego, Ruckera, Ehrbara i Krzyżanowskiego. — W
Krakowie w aptekach pp. Trauczynskiego, Redyka
Wojniakowskiego i Hallera. 52

Ogłoszenie.

W myśl §. 8 statutu odbędzie się
w dniu 18 maja b. r. o godzinie 9ej
przed południem

XVIII. Ogólne Zgromadzenie
Członków Towarzystwa wzajemnego kre-
dytu w Sędziszowie w sali Tow.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego
posiedzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z r. 1897.
3. Sprawozdanie z czynności Rady
nadzorczej.
4. Sprawozdanie pp. lustratorów z
wnioskiem Rady nadzorczej udzielenia
Dyrekcji absolutorium za rok 1897.
5. Rozdział czystego zysku na wnio-
sek Rady nadzorczej.
6. Wybór komisji lustracyjnej na
rok 1898.
7. Wybór 2 członków Rady nadzor-
czej i 2 członków Dyrekcji.
8. Wnioski pojedynczych członków.
Sędziszów, dnia 27 kwietnia 1898.
Prezes 479
Ks. Paweł Sapecki.

Firma Wiktor Berger Lwów, Akademicka 8.

Pierwszy w kraju bezpośrednio fabryczny skład

ROWEROW



Steyr Swift fabryk państwowych,

Crescent „Grande luxe“ amerykańskie.

George Richard „Marque royale“ francuskie.

Premier Helical angielskie.

Ceny ściśle fabryczne, najumiarkowańsze lecz stałe. — Wybór zwyż 100 maszyn na
składzie. — Gwarancya na dwa sezony. — Cenniki bezpłatnie. — Własny war-
stat fachowo reparacyjny i szkoła jazdy,
Poszukuje się zastępców na prowincyi za stosowną prowizyą. 272

ROWERY

z najlepszych angielskich fabryk po
bardzo umiarkowanych cenach, oraz
wyłączne zastęstwo i skład komisowy
fabryki „REGENT“, której wyroby po-
wszechnie uznane za najlepsze. Re-
paracya rowerów uskutecznia się najsta-
rauniej i fachowo. Specyalny warsztat
mechaniczny dla rowerów i maszyn do
szycia. — S. WAGNER, mechanik,
we Lwowie,
ulica Sobieskiego 34

Congo Nr. 1
znakomita herbata

pół kilo zł. 1.90

poleca

109 lat istniejący

skład herbaty

FRYDERYKA SCHUBUTHA

Lwów, Rynek 45.

Cenniki na żądanie.

Opakowania nie zaliczam. 284

VORTHEILHAFT E AGENTUR

angeboten an thätige Personen jeden Stand s. Mit 10 Kr. frankirte Briefe sub A. 34
an die Annoncen-Expedition der Nedarlandsche Kiosken-Maatschapij,
Rotterdam (Holland). 356

Handel herbaty, kawy i wina

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10

poleca

herbatę zbioru majowego

bezpośrednio z Chin sprowadzoną, ciemno naciągającą, z wyborym
smakiem i aromatyczną wenią.

1/2 kl. Congo czarna nr. 1	zł. 1.60	1/2 kl. Pecco kwiat. najprzd. nr. 8	zł. 6.—
„ Souchong czarna nr. 2	2.—	„ Gunpowder ziel. perł. nr. 9	3.—
„ „ zbior majowy nr. 3	3.—	„ „ „ „ nr. 10	4.—
„ Kajsów nr. 4	4.—	„ Imperial ziel. perł. nr. 11	6.—
„ Melange de Londres nr. 5	4.—	„ Mandarin żółta krw. nr. 12	6.—
„ Pecco kwiatowej nr. 6	3.—	„ Wysiewki z własn. herbat	1.30
„ „ kwiat. karawan. nr. 7	4.—	„ z najlepsz. herbat	1.60

Ceny herbaty oznaczone na pół kilo, w paczkach 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.
Opakowanie nie liczy się. 1306

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.



Słynne i najlepsze wyroby z prawdziwej stali szwedzkiej, jako to:
scyzoryki, noże stalowe, noże deserowe, noże do chleba,
noże do szynek, noże kuchenne itp.

poleca

Magazyn specyalno galanteryjny

Magasin au Bon Marche (Késmarky & Illés Następca)

Władysław Ciechulski

we Lwowie, róg placu Maryackiego i ul. Teatralnej l. 2.

Lwów, Grand Hotel Pasaż Hausmana 9.

Galicyi

Główny wyłączny skład
i ekspedycya
warsz. Tygodnika Ilustr.
Prenumerata — Ogłoszenia.

Ajencya dzienników i inseratów
przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia do wszystkich pism
krajowych i zagranicznych
Kantor Słowa Polskiego
Prenumerata — ogłoszenia.

„Gazety Lwowskiej“
główna Ajencya
i wyłączna
Ekspedycya Ogłoszeń

HUMUS

Spółka wyrobu patentowanego Proszku roślinnego „HUMUS“

PATENT
Nr. 14.590

KANTOR:
KRAKÓW

ulica św. Gertrudy 29.

ADRES

na listy i telegramy:

„HUMUS“

KRAKÓW.

Telefon L. 109.

Ważne

dla Miast, Zdrojowisk kąpielowych, Właścicieli
realności, Zakładów publicznych
jak: Sądów, Władz krajowych, Szpitali, Rzeźni itp.,
pp. Rolników, Inżynierów i Budowniczych!

PROSZEK ROŚLINNY
desinfekcyjny i odwanający
do klozetów
i dołów kloaczych.

Proszek roślinny

jako podsypka pod podłogi
i na fundamenta
w celu tępienia
grzyba i wilgoci.

PATENTOWANE
AUTOMATYCZNE

KLOZETY

pokojoye,
przenośne, podwórzowe
i do miejsc publicznych.

URZĄDZENIA

do suchej asenizacji
proszkowej.

Desinfekcja proszkowa

i wywóz skompostowanej
zawartości z ustępów.

Sprzedaż

KOMPOSTÓW BEZWONNYCH
na wagony, galary i wozy.

Bezwonne
czyszczenie
dołów kloaczych
w domach prywatnych
miast monarchii.

Patentowany proszek roślinny „Humus“ Nr. I i II. czyni odchody ludzkie w automat. pat. Puder-Klozetach pokojowych, pisoirach i dołach kloaczych natychmiast bezwonnymi, wciąga w siebie wszelkie gazy i części wodniste, zamyka hermetycznie przecinkowe bakterye choleryczne i tyfusowe w nich się znajdujące, a temsamem działa na **zdrowotność** ludzi. Ułatwia **bezwonne** czyszczenie dołów kloaczych nawet w dzień i umożliwia wywożenie w odkrytych wozach, ponieważ wydobywane nieczystości **nie wydają żadnej woni** i mają wygląd zwykłego próchna, a temsamem nie są wstrętne dla publiczności.

„Humus“ wpływa skutecznie na zdrowotność również i przez to, że wciągając w siebie wszelkie płyny, nie dopuszcza przedostawania się takowych do studzien a temsamem zanieczyszczenia i zakażenia wody.

Przez szereg lat spodziewaliśmy się, a nadzieję tę żywiło także wiele innych przedsiębiorstw, że uda się osiągnąć wykazane skutki za pomocą różnych proszków: robiono setki prób — niestety nadaremnie!

Dopiero teraz udało nam się nareszcie odkryć odpowiednią przymieszkę dla każdego poszczególnego celu **przymieszka ta jest patentowana** i działa zadziwiająco skutecznie, dlatego upraszamy wszystkie zarządy miejskie w interesie zdrowotności mieszkańców, w interesie otrzymania zdrowej, czystej wody do picia, ażeby zarządziły wykonanie prób z naszym patentowanym proszkiem „Humus“.

Przy ewentualnem zamówieniu czyszczenia większej ilości kloak w pewnem mieście, czynności około nasypywania proszku ułatwiają nasi ludzie i oni też dokonywują opróżnienia kloak na nasz rachunek za bardzo umiarkowanym wynagrodzeniem.

Patentowany proszek roślinny „Humus“ Nr. III, jako podsypka pod podłogi i na fundamenta w celu tępienia grzyba i wilgoci działa **nadzwyczaj** szybko i pewnie. „Humus“ wsiąka w siebie 1500% wody.

Patentowany proszek roślinny „Humus“ Nr. IV (odpadki), używany bywa do gnojowisk stajennych, wysusza gnojówkę i robi ją najlepszym nawozem.

Wszystkie 4 gatunki proszku mają wynalezioną przez nas patentowaną chemiczną przymieszkę, zapewniającą **każdemu numerowi odpowiednią** jego przeznaczeniu siłę działania.

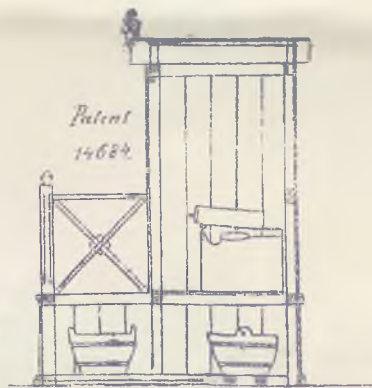


Fig. 2.

Automatyczne patentowane klozety.



Fig. 1.

Patentowany klozet automatyczny

pokojoy lakierowany (szpitalny) 8 —
" " z drzewa 8 —
olszowego politurowany 12 —
pokojoy politurowany ze spodem blaszanym 16 —
elegancki politurowany klepkowy z drzewa olszowego Fig. 1. 25 —
podwórzowy przenośny (Feld-closet) do rozkładania Fig. 2. 150 —
do miejsc ustępowych publicznych — na żądanie przenośny z dwoma oddziałami dla mężczyzn i kobiet i z pisoiem 275 —

Za sztukę
złr. ct.

75 —

Kompost uzyskany za pomocą patentowanego proszku „Humus“ sprzedajemy 10.000 kg. w Krakowie, lub na miejscach gdzie filii się znajdują. 75 —

Pokrywe klozetu napelnia się patentowanym proszkiem „Humus“ Nr. I, a proste opuszczenie pokrywy na otwór sedesowy wywołuje automatyczne zasypanie.

Do kubiów klozetowych nie należy wlewać postronnych płynów z osobnych naczyń, gdyż toby psulo proporcye proszku obliczoną dla posiedzeń i niszczyło prawidłową bezwonnosc.

Kubel klozetowy nie wypróżnia się, tylko po zupełnem napełnieniu; wymywać wodą nie trzeba; wystarczy tu przetarcie suchym wiechem.

Patentowany proszek roślinny „Humus“ Nr. I. można także do zwykłych naczyń w ten sposób używać, że przed i po odbyciu potrzeby wsypuje się pół szufelki „Humusu“ i nieczystości zostają bezwonne.

Patent Nr. 14.590.

„Humus“, Nr. I. odwanający do pokojowych puderklozetów, pisoirów, spluwaczek i t. p.*) 8 —
„Humus“ Nr. II. do dołów kloaczych ścieków itp. 3 —
„Humus“ Nr. III. używany jako podsypka pod podłogi i na fundamenta w celu tępienia grzyba i wilgoci wsiąka w siebie 1500% wody 3 —
„Humus“ Nr. IV. do użycia w celu wyzyskania gnojówki stajennej 2 —

Za 100 kg.
złr. ct.

Na żądanie wysyła się Proszku Nr. I na próbę woreczek 5 kg.

Wszelkie urządzenia asenizacyjne, czyszczenia dołów kloaczych, desinfekcyę oraz ustawianie klozetów automatycznych, podejmuje się spółka wykonywać we własnym zarządzie.

Przy zamówieniach czyszczenia dołów kloaczych byłoby pożądanem skutecznie takowe kiedy dół kloaczny jest wypróżniony, aby tem skuteczniej móżd w odstępach czasu proszkować a temsamem odwanąć i desinfekcyonować.

Kompost wytworzony razem z patentowanym proszkiem roślinnym „Humus“, jest doskonałym bezwonnym, naturalnym nawozem.

Będąc w stanie suchym, umożliwia łatwy wywóz na pola, nie zawiera w sobie żadnych części, zanieczyszczających takowe a nawet jest znakomitym czynnikiem na pola **piaszczyste**, tanioscia zaś swoją zakasować musi sztuczne nawozy.

Wszystkich bliższych wyjaśnień co do czyszczenia dołów kloaczych proszkiem Nr. II. udzielamy w kantorze w Krakowie i filiach we Lwowie, ulica Bernsteina 1. 5 i Nowym Sączu.

ZARZĄD „HUMUS“, Kraków, ul. św. Gertrudy 29.

*) Proszek „Humus“ jest nie tylko bezwonnym, lecz także środkiem desinfekcyjnym dla szpitali i w czasie epidemii, po dodaniu do niego pewnej ilości sublimatu, przez lekarza przepisanej.

Patentowany proszek Nr. I. oraz pat. Klozety gabinetowe sprzedaje się w Bazarach krajowych: w KRAKOWIE, ul. Wislna; we LWOWIE, ul. Trzeciego Maja; w STANISLAWOWIE; i w CZERNIOWCACH — zaś wszystkie patentowane proszki „Humus“ oraz patent. Klozety automatyczne sprzedaje się

w kantorze ulica Gertrudy L. 29. w Krakowie,

we filii kantoru „HUMUS“ we Lwowie, ul. Bernsteina L. 5. i filii kantoru „HUMUS“, w Nowym Sączu (Bazar Krajowy).

HUMUS

jest jedynym środkiem utrzymania czystości wody, zdrowotności w miastach, zdrojowiskach, domach publicznych, prywatnych i dworach. „HUMUS“ jest najlepszym środkiem tępienia grzyba tudzież najlepszą podściółką dla bydła.

Komisya Sanitarna stoł. król. miasta Krakowa.
L. 4725. 98.

Działo się w Krakowie dnia 1. lutego 1898 r. Protokół Komisji odbytej wskutek zaproszenia Jaśnie Wielmożnego Pana Prezydenta Miasta J. Friedleina dla zbadania prób, dokonanych proszkiem roślinnym „Humus“.

Obecni: Dr. S. Domański, prof. Uniw. Jagielloń.
Prof. Dr. S. Ponikło, Dyr. Szpitala krajowego
S. Rehmann, Radca miejski
Dr. J. Buszek, Fizyk miejski
S. Świerzyński, Inżynier sanitarny miejski.

W załatwieniu podania, wniesionego przez Firmę „Humus“ dnia 24. stycznia 1898 r., komisya w powyższym składzie zesłała na miejsce i zbadala przedstawione przez członka Firmy doły kloaczne, odwonione na próbę proszkiem roślinnym „Humus“. Naprzód zbadala komisya wychodek automatyczny (Pudercloset), wystawiony w podwórzu gmachu Magistratu Krakowskiego, a następnie doł kloaczny, przy wychodkach w Sukiennicach położony od strony ulicy św. Jana i zauważyła, że patentowany proszek roślinny „Humus“, przedstawiony komisji, tak przy używaniu automatycznych klozetów, jak w dołach kloacznych, czyni odchody ludzkie prawie bezwonnymi, wciągając w siebie gazy, umożliwia przeto prawie bezwonnym w dzień.

Świerzyński m. p.

Dr. J. Buszek m. p. Dr. Ponikło m. p.
Dr. Domański m. p. S. Rehmann m. p.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.
L. 10629.

Do Szanownej Spółki wyrobu proszku roślinnego „HUMUS“
w Krakowie, ul. św. Gertrudy L. 29.

Na prośbę Szanownej Spółki, Magistr. stoł. miasta Krakowa udzielając w odpisie protokółu komisji, w dniu 1. lutego b. r. odbytej, dla zbadania prób, dokonanych z proszkiem roślinnym „Humus“, oświadczają, że tak wypróbowanie dołów kloacznych, jak i odwóz materii kloacznych w otwartych wozach przy użyciu powyższego proszku może się odbywać w sposób bezwonnym nawet wśród dnia. Przytem zaznaczyć należy, że używanie proszku roślinnego wpłynąć może ko-

rzysnie na ogólną zdrowotność jeszcze z tego względu, że proszek wciągając w siebie płyny kloaczne, nie dopuszcza przedostania się takowych do wody gruntowej nawet przez mniej szelne doły kloaczne.

Kraków, dnia 18. lutego 1898 r.

J. Friedlein m. p.

K. u. k. Mil.-Bauabtheilung in Krakau.

Nr. 806.

An die Firma „Humus“ in Krakau.

Krakau, am 8. März 1898.

In Erledigung Ihres Einschreibens vom 9. Februar 1898 wird die Firma verständigt, dass die commissionelle Constatierung der Versuchsergebnisse über die Desinfection einer Senkgrube in der Artillerie-Kaserne in Zwierzyniec mit dem von Ihnen beigegebenen patentierten Kräuterpulver am 28. Februar l. J. stattgefunden hat.

Laut des hierorts erliegenden Commissions-Protocoles vom 28. Februar l. J. wurde constatirt, dass die mit dem „Humus“ vermengten Fäcalien vollkommen geruchlos waren.

In Beurlaubung des Militär-Bau-Directors

Bücheler m. p.
Ingenieur.

G. i. k. wojskowy oddział budownictwa w Krakowie.

L. 806.

Do firmy „Humus“ w Krakowie.

Kraków, dnia 8. marca 1898.

W załatwieniu podania firmy z dnia 9. lutego 1898 r. zawiadamiamy, że komisjonalne sprawdzenie desynfekcji i odwaniania za pomocą patentow. proszku roślinnego „Humus“ odbyło się w dniu 28. lutego b. r. w koszarach Artylerji na Zwierzyncu.

Stosownie do Protokołu komisji z dnia 28. lutego b. r. skonstatowaliśmy, że nieczystości kloaczne zmieszane z proszkiem „Humus“ były zupełnie bezwonnymi.

W zastępstwie wojskowego Dyrektora budownictwa

Bücheler m. p.
inżynier.

G Ł O S Y P R A S Y.

Główną część składową owego proszku roślinnego stanowi torf; proszek więc tego można używać jako dobrego nawozu i stosunkowo bardzo taniego, co ma niepoślednie dla rolnictwa znaczenie. „Humus“ zawiera od 240% do 270% azotu i od 100% do 120% kwasu fosforowego i nadaje się doskonale pod uprawę łąk i roślin pastewnych; jeżeli na nim uprawia się zboże, można otrzymać obfite, piękne, ciężkie ziarno.

Składniki „Humusu“ są tego rodzaju, jak już wspomnieliśmy, że nie dopuszcza on rozwoju bakterji, to też użyty w pewnej warstwie, jako podsypka pod nowe podłogi, zapobiega szerzeniu się grzyba, który tak wielkie szkody w nowych wyrządza gmachach, a oprócz tego szkodliwym jest dla zdrowia. Za granicą podobne „Humusowi“ środki mają bardzo rozpowszechnione użycie.

Uważaliśmy za obowiązek publicystyczny zwrócić uwagę na ten nowy wynalazek naszego ziomka, tem więcej, że w orzeczeniach komisji sanitarnej krakowskiej można na pewne wiedzieć, iż jest to rzecz prawdziwie dobra i pożyteczna; wyrabiana w kraju, z materiału surowego naszego, tutaj przedewszystkiem rozpowszechnienie znaleźć powinna i wyprzeć obce podobne proszki nieraz bardzo lichy i wątpliwy.

Gazeta Lwowska z dnia 4. marca 1898.

„Humus“. Świeżo wynalazony i opatentowany proszek roślinny pod nazwą „Humus“, którego fabryka znajduje się w Krakowie, przeszedł pomyślnie wszelkie próby i okazał się bardzo korzystnym wynalazkiem w wielu gałęziach gospodarstwa krajowego, oraz czynnikiem, posiadającym niepoślednie znaczenie i wartość w kierunku podniesienia ogólnej zdrowotności. Działanie proszku roślinnego „Humus“ odznacza się przedewszystkiem tem, że zabija bakcyle różnych chorób, usuwa niemłą woń wszelkich nieczystości, a przeto to umożliwia czyszczenie dołów kloacznych nawet wśród dnia, bez wywoływania wstrętu u publiczności. Przy zastosowaniu proszku „Humus“ otrzymują rolnicy bardzo dobry nawóz, gdyż zawiera on od 240% do 270% azotu i od 100% do 120% kwasu fosforowego, przez co nadaje się znakomicie pod uprawę łąk, roślin pastewnych, a użyty do uprawy zbóż, wytwarza piękne, zdrowe i obfite ziarno. Oprócz tego, podsypywany pod podłogi, stanowi bardzo dobry środek przeciw grzybowi i wilgoci. Badania tego proszku roślinnego „Humus“ dokonała komisya sanitarna krakowska, w skład której wchodzi pp. znani higieniści profesorowie Domański i Ponikło, dyrektor szpitala krakowskiego, Stanisław Rehman, radca miejski, dr. Jan Buszek, fizyk miejski i p. S. Świerzyński, inżynier sanitarny miejski; opinia komisji wypadła jak najpewniejsza, iż proszek ten, posiadający wartość i znaczenie, jest to rzecz prawdziwie dobra i pożyteczna. Zatem tak dobry wynalazek krajowy powinienby zastąpić tak w miastach, jak w rolnictwie obce podobne środki, za które wiele pieniędzy wychodzi w kraju. Dodać należy, że „Humus“ wyrabiany jest z surowego materiału krajowego.

Gazeta narodowa z dnia 4. marca 1898.

Praktyczny wynalazek. W ostatnich tygodniach dzienniki krakowskie pisały o świeżo wynalazonym przez jednego z tamtejszych urzędników autonomicznych proszku roślinnym, nazwanym „Humus“, podając, że proszek ten, którego fabryka również znajduje się w Krakowie, przeszedł pomyślnie wszelkie próby i okazał się bardzo korzystnym wynalazkiem w wielu gałęziach gospodarstwa krajowego, oraz czynnikiem, posiadającym niepoślednie znaczenie i wartość w kierunku podniesienia ogólnej zdrowotności. Działanie proszku roślinnego „Humus“ odznacza się przedewszystkiem tem, że zabija bakcyle różnych chorób, usuwa niemłą woń wszelkich nieczystości, a przeto to umożliwia czyszczenie dołów kloacznych nawet wśród dnia, bez wywoływania wstrętu u publiczności. Przy zastosowaniu proszku „Humus“ otrzymują rolnicy bardzo dobry nawóz, gdyż zawiera on od 240% do 270% azotu i od 100% do 120% kwasu fosforowego, przez co nadaje się znakomicie pod uprawę łąk, roślin pastewnych, a użyty do uprawy zbóż,

Reprezentacya Zboru Izraelickiego w Krakowie.

P O Ś W I A D C Z E N I E.

Podpisani lekarze ordynujący szpitala izraelickiego w Krakowie potwierdzają, na zasadzie czterotygodniowego badania, że automatyczny klozet pokojowy (Pudercloset) w szpitalu izraelickim umieszczony dokładnie funkcjonuje, że odcho natychmiast się ubezwaniają, a proszek roślinny „Humus“ pochłania gazy i płyny.

Powietrze pokoju zostaje zupełnie czyste pomimo, że kuba dopiero po kilkurazowym życiu opróżniony bywa. Chorzy i służba nie czują zatem niemiłej i wstrętnej woni.

Kraków, dnia 25-go lutego 1898.

Zarządca szpitala:

Pelikan.

Dr. A. Kirschner m.

Dr. J. Jurowicz m. p.

Do Szanownej firmy „Humus“ w Krakowie.

Z powodu przeciągu w moim wychodku byłem przez lat kilka zaziębiony i chory. Z polecenia mojego lekarza zaprowadziłem u siebie klozet automatyczny z kubłem humusowym; od tego czasu jestem zupełnie zdrowym. Zdaje mi się, iż w lepszy sposób za tak skuteczną pomoc podziękować nie mogę, jak prosząc, aby to oświadczenie publicznie ogłoszono.

Z wysokim szacunkiem

A. Ł.

Podgórze, 23-go lutego 1898.

Wyższa Rada Sanitarna.

Wyższa Rada Sanitarna za pośrednictwem swego referenta Nadradcy sanitar. Prof. Dra Maksymiliana Grubera wydała swoją opinię co do zastosowania „Humusu“ do urządzeń kloacznych w budynkach publicznych następującymi słowy: Wyższa Rada Sanitarna poleca dobitnie zastosowanie jak najpowszechniejsze „Humusu“ w celu ubezwonienia i osuszenia ludzkich odchodów.

wytwarza piękne, zdrowe i obfite ziarno. Oprócz tego, podsypywany pod podłogi, stanowi bardzo dobry środek przeciw grzybowi i wilgoci.

Obecnie dowiadujemy się, że wskutek uwag dziennikarskich, proszek ów zbadala komisya sanitarna krakowska, złożona ze znanych higienistów, oraz urzędników magistratu z wydziału zdrowia publicznego i szpitalna. „Humus“ przeszedł pomyślnie wszelkie próby i okazał się bardzo korzystnym wynalazkiem w wielu gałęziach gospodarstwa krajowego, oraz czynnikiem posiadającym niepoślednie znaczenie i wartość w kierunku podniesienia ogólnej zdrowotności. Działanie proszku roślinnego „Humus“ odznacza się przedewszystkiem tem, że zabija bakcyle różnych chorób, usuwa niemłą woń wszelkich nieczystości, a przeto to umożliwia czyszczenie dołów kloacznych nawet wśród dnia, bez wywoływania wstrętu u publiczności. Przy zastosowaniu proszku „Humus“ otrzymują rolnicy bardzo dobry nawóz, gdyż zawiera on od 240% do 270% azotu i od 100% do 120% kwasu fosforowego, przez co nadaje się znakomicie pod uprawę łąk, roślin pastewnych, a użyty do uprawy zbóż, wytwarza piękne, zdrowe i obfite ziarno. Oprócz tego, podsypywany pod podłogi, stanowi bardzo dobry środek przeciw grzybowi i wilgoci.

Kuryer Lwowski z dnia 9. marca 1898.

Fabryka proszku roślinnego „Humus“ powstała przed kilku tygodniami w Krakowie. Zbadanie „Humusu“ dokonała komisya sanitarna krakowska, złożona z lekarzy, profesorów uniwersytetu, lekarzy szpitalnych i fizyka miejskiego; dalej badał magistrat krakowski, komisya wojskowa i szpitalna. „Humus“ przeszedł pomyślnie wszelkie próby i okazał się bardzo korzystnym wynalazkiem w wielu gałęziach gospodarstwa krajowego, oraz czynnikiem posiadającym niepoślednie znaczenie i wartość w kierunku podniesienia ogólnej zdrowotności. Działanie proszku roślinnego „Humus“ odznacza się przedewszystkiem tem, że zabija bakcyle różnych chorób, usuwa niemłą woń wszelkich nieczystości, a przeto to umożliwia czyszczenie dołów kloacznych nawet wśród dnia, bez wywoływania wstrętu u publiczności. Przy zastosowaniu proszku „Humus“ otrzymują rolnicy bardzo dobry nawóz, gdyż zawiera on od 240% do 270% azotu i od 100% do 120% kwasu fosforowego, przez co nadaje się znakomicie pod uprawę łąk, roślin pastewnych, a użyty do uprawy zbóż, wytwarza piękne, zdrowe i obfite ziarno. Oprócz tego, podsypywany pod podłogi, stanowi bardzo dobry środek przeciw grzybowi i wilgoci.

„Stowo Polskie“ Nr. 61 z dnia 12. marca 1898.

Nowy środek desynfekcyjny i nawozowy.

Wczoraj odbyła się wobec komisji, złożonej z wiceprezydenta miasta, kilku członków Rady miejskiej i chemika miejskiego, próba z proszkiem roślinnym „Humus“ w domach Nr. 7 i 9 przy ul. św. Antoniego w Lwowie. Doły kloaczne, posypane przed kilku dniami tym proszkiem, nie wydzielały żadnej absolutnie woni.

Dalsze próby dokonane będą w obrębie zabudowań magistratu, gdyż magistrat nosi się z zamiarem, aby w razie zadawalających rezultatów, czyszczenie ustępów i wywożenie nieczystości z miasta, powierzyć firmie, wyrabiającej „Humus“.

O fachową relacyę o tym nowym środku, zalecanym przez właścicieli patentu także jako środek nawozowy, uprosiliśmy fachowego znawcę, którego specyjalność jest technologia chemiczna. Był on obecny przy wczorajszej próbie i pisze nam co następuje:

Skuteczności każdego nowopowstającego się specyfiku przesądzać trudno, nie zbadawszy poprzednio jego istoty i nie przekonawszy się o jego rezultatach dodatnich, które wtedy dopiero przemawiają do siebie. „Humus“ jest inorganicznym torfowym z pewną domieszką kwasu siarkowego i fosforowego, ma zawierać przytem od 24% do 27% azotu. Desynfekcyjne własności torfu znane są od dawna, wskutek czego stosowany on jest i obecnie dosyć często, wspomniana zaś wyżej domieszka może nie tylko spotęgować własności desynfekcyjne, ale rozszerzyć zakres stosowania samego preparatu w kierunku sztucznych nawozów, zwłaszcza jeżeli kwas fosforowy znajduje się w postaci soli łatwo rozpuszczalnych, t. j. potasowej lub sodowej. Według soli właściciela patentu i świadectw, któremi rozporządza, humus ma absorbować 1500% wody, oraz pewna część gazów i to w stosunkowo dość krótkim czasie. Ta jego własność kwalifikowałaby go bardzo dobrze do osuszania mieszkań i czyszczenia dołów kloacznych. Właściciel zapowiada, że jeden wagon sztucznych nawozów, otrzymanego z humusu, będzie kosztował około 75 złr.

Nr. 41/1898. *Nowa Reforma.*

Z przemysłu „Humus“. Niedawno opatentowany proszek roślinny pod nazwą „Humus“, którego fabryka znajduje się w Krakowie, przeszedł pomyślnie wszelkie próby i okazał się bardzo korzystnym wynalazkiem w wielu gałęziach gospodarstwa krajowego, oraz czynnikiem, posiadającym niepoślednie znaczenie i wartość w kierunku podniesienia ogólnej zdrowotności. Działanie proszku roślinnego „Humus“ odznacza się przedewszystkiem tem, że zabija bakcyle różnych chorób, usuwa niemłą woń wszelkich nieczystości, a przeto to umożliwia czyszczenie dołów kloacznych nawet wśród dnia, bez wywoływania wstrętu u publiczności. Przy zastosowaniu proszku „Humus“ otrzymują rolnicy bardzo dobry nawóz, gdyż zawiera on od 240% do 270% azotu i od 100% do 120% kwasu fosforowego, przez co nadaje się znakomicie pod uprawę łąk, roślin pastewnych, a użyty do uprawy zbóż, wytwarza piękne, zdrowe i obfite ziarno. Oprócz tego, podsypywany pod podłogi, stanowi bardzo dobry środek przeciw grzybowi i wilgoci.

Patentowany „Humus“ jako nawóz.

Dla rolników posiada „Humus“ nadzwyczajne zastosowanie, będąc bowiem sam przez się już doskonałym nawozem, zamieszany jeszcze z odchodami ludzkimi lub zwierzęcymi, tworzy „Kompost“ który przewyższa wszystkie inne nawozy. Jeden wóz kompostu uzyskany za pomocą patent. proszku „Humus“ równa się mniej więcej 3 do 4 wozom zwykłego nawozu bydłowego. Wskutek swojej bezwonnosci, ułatwia wszelkie manipulacje uprawy pól nawet nie bardzo dostępnych, a i gazeta wojskowa (N. M. Z.) wyraża się w tej mierze również pochlebnie choćby tylko ze względów na odwanianie.

Ekon. polski. J. B., inż. melior.

Dr. Fürst w Kissingen stwierdził, że w Magdeburgu, który jest cały proszkiem „Humus“ desynfekcyonowany, w najczystszych miejscach można chodzić śmiało, a po zawartości chłodzi można chodzić śmiało.

Ludzie, zmieszane z proszkiem, mogą być jako składane i sprzedawane jako nawóz — w Niemczech kolejami.

W istypanii istnieje nakaz używania proszku „Humus“ w wychodkach.

Wyce: Geffky, Soyka, Neuber, Prahl, Nencki udoskonalają wstrzymuje rozwój bakterji.

Proszek ten, czyni materje kloaczne, tak że w dzień wywozić je można; to samo w Krakowie, dodając, że proszek roślinny „Humus“ w ogólną zdrowotność jeszcze z tego względu, że proszek wciągając w siebie gazy, umożliwia przeto prawie bezwonnym w dzień.

Przytem zaznaczyć należy, że używanie proszku roślinnego wpłynąć może ko-

ad z dnia 4. marca 1898.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa. W Krakowie otwartą została w ostarybryka proszku roślinnego „Humus“, mającego nie dla zdrowotności ogólnej, oraz dla budowy mieszkau. Wynalazcą proszku jest inżynier autonomiczny; przede wszystkim badała ona, że proszek ten czyni materje kloaczne, tak że w dzień wywozić je można; to samo w Krakowie, dodając, że proszek roślinny „Humus“ w ogólną zdrowotność jeszcze z tego względu, że proszek wciągając w siebie gazy, umożliwia przeto prawie bezwonnym w dzień.